Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. R.

Rok XIV. Kraków, piątek 6 marca 1931 Nr. 64

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Rzecz o żydowskiej gminie

Kraków, 5 marca.

(Th.) Optymizm nie wytrzymuje, odmawia posłuszeństwa. Optymizm wrodzony i wolą podtrzymany, — a jednak kruszeje. Zdaje się, że trzeba będzie przywłaszczyć sobie z czasem formułkę jaką jakiś zupełnie zczerniały pesymista ukuł jako specjalną odpowiedź na zwykłe zapytanie: Jak się pan ma? Ów pesymista odpowiada: Dziękuję — lepiej niż za rok o tej porze... Znaczy się, że się sprawy na „gorzej" ustawiają. Taki pesymizm jest ohydny, nudny a może być nawet zabójczy. Na wszelki wypadek radośnie tworzyć i budować przy nim nie można. Ale co robić? Doświadczenie życiowe, przynajmniej u nas, nie sprzyja twórczemu optymizmowi...

Mowa tu o rzeczy, zdawałoby się, tak prostej, ubocznej, nieszkodliwej — o elemencie samorządowym w żydowskiej gminie. Komu to szkodzi? Komu to przeszkadza? A jednak wystarczy, aby jakiś niemrawy, zresztą jegomość przyszedł do właściwego, a nawet niewłaściwego urzędu i tam wyjąkał swoją ofertę, że za cenę niszczenia, burzenia, kurczenia gminy żydowskiej on jest gotów służyć bez dalszej pensji, a nawet bez strawnego, ażeby się temu życzeniu stało zadość. Samorząd gminy żydowskiej będzie skurczony a rządy nad nią będą złożone w najmniej czyste i w najmniej zdolne ręce.

Samorząd żydowskiej gminy!

Kiedy się po polsku o tym przedmiocie myśli i pisze, to mimowoli myśl wysoko ulatuje. Toć Polska była tego samorządu kolebką, szkołą i warsztatem. Na myśl przychodzi „Zjazd Czterech Ziem", gdzie faktycznie całe wewnętrzne życie żydowskie było regulowane i prowadzone. Rozmiar i rozmach autonomji nigdzie poza Polską nie spotykamy. Ale to są mile — reminiscencje. Nic poza tem. Tak daleko i tak wysoko nie trzeba puszczać lotu myśli. Trzeba raczej przykłady brać z bliższych czasów i małych wyżyn, — właściwie z doliny tylko. Lotom w górę dzisiaj stosunki atmosferyczne nie sprzyjają...

A zatem — z doliny. Choćby ze starej Austrji. Austrja była nawskroś klerykalna, zacofana i mocno zaprawiona ostremi korzeniami wiedeńskiego antysemityzmu. A jednak już w r. 1890 skusiła się na jakieś możliwe, trochę postępowe uregulowanie gminy żydowskiej, której autonomja została należycie zawarowana. Wprawdzie nie rozszerzono wyraźnie granic uprawnień tej gminy, ale pod tytułem wyznaniowych interesów jednak subsumowano cały szereg funkcyj z dziedziny kulturalnej i społecznej. Pozatem ustalono cały szereg postanowień tchnących nieco wolniejszem powietrzem. Choćby tylko wymienić: cenzus wykształcenia rabinów.

Wtedy zdawało się, że to tylko początek, pierwszy krok. Rozwój nie może być cofnięty poza tę linję. Ale widocznie mógł być cofnięty poza tę linję, skoro faktycznie cofnięty został.

Tak jest: Dzisiaj, czterdzieści lat po owej ustawie o ustroju gmin żydowskich, dwanaście lat po dekrecie Moraczewskiego we wolnej już i republikańskiej Polsce — dziś klerykalizuje się nam gminę, a równocześnie kurczy się jej samorząd w sposób, jakiego nie zna żaden — wyraźnie: żaden! — kraj na świecie. Są kraje, w których wogóle niema organizacji gminy żydowskiej, bo w nich niema żadnej przymusowej organizacji kościelnej: Ameryka ,Francja po rozwiązaniu konkordatu i odłączeniu kościoła od państwa itd. Jednak w tych krajach, w których istnieje prawna, to znaczy: publiczno-prawna organizacja gminy żydowskiej, tam jest ona swobodniejsza w swoim zakresie działania i, naturalnie, nie wydana na pastwę jakiejś grupy, czy tylko grupki, która nawet żadnych ideowych celów i pragnień nie ma, a tylko tanim kosztem i bez wielkiego natężenia chce pokazać — pożal się Boże! — swoje, za przeproszeniem, pazury.

Jest prawdą, że gmina żydowska ma wszędzie — niemal wszędzie — charakter religijny. Ale nikt nie próbuje ograniczać i ścieśniać zakresu działania gminy, kiedy ona go rozszerza na szkolnictwo, na inne dziedziny, lub na cały szereg prac w obrębie opieki społecznej.

W naszych stronach jeszcze pamiętają działalność wiedeńskiej gminy żydowskiej. Sjoniści żalili się i żalą się dalej, że ona jeszcze nie jest dosyć obszerna. A jednak obejmuje ona szkoły różnego typu, bibljoteki, muzea, wydawnictwa. Oczywista duża czynność zapomogowa, skoordynowana i uregulowana. Nikomu nie przychodzi na myśl krępować żydowską gminę wiedeńską w jej działalności. Także nie wtedy, kiedy ona akcentuje łączność całego żydostwa przez udzielanie stałych rocznych datków na rzecz funduszów palestyńskich. We Wiedniu też nie stoi starosta nad gminą i nie jest jej naczelnym wodzem. Tylko u nas podlega budżet gminy zatwierdzeniu starosty, a p. starosta, rzecz jasna, czuwa nad tem, ażeby lekkomyślni Żydzi nie roztrwonili swojego ciężko zapracowanego grosza i nie dawali na cele nie całkowicie religijne, przyczem p. starosta lubi inaczej rozumieć istotę religji, a niżeli Żydzi. Ale nie pogląd żydowski rozstrzyga w sprawie gminy żydowskiej, tylko teologiczny światopogląd p. starosty.

Weźmy taką gminę, jak berlińska: ile ona wydaje na rzeczy żydowskie, którychby u nas żaden starosta za religijne nie uznał: masa publikacyj, bibljoteki, muzea, szkoły, kursa przeróżnego rodzaju, utrzymanie we wielkim honorze żydowskich uczonych, którzy na starość stracili możność zarobkowania. A idzie tu o uczonych, którzy zupełnie z religją i religijnem piśmiennictwem nic nie mają wspólnego. Naturalnie — zasilanie palestyńskich funduszów wchodzi także w budżet żydowskiej gminy berlińskiej.

Możnaby te przykłady mnożyć w nieskończoność aż do głębi Azji i Afryki. Tylko my mamy stanowić niechlubny wyjątek na całej kuli ziemskiej.

A teraz właściwie clou: Wykluczanie niepobożnych z prawa wyboru do gmin. Tego nietylko epoka obecna nie zna, tego wogóle historja nie zna. To my mamy privilegium odiosum być twórcami tego dzikiego pomysłu.

Kiedy się teraz mówi z dygnitarzami rządowymi o tej kompromitacji, to, oczywista, są zażenowani i wymawiają się tem, że to postanowienie ma być ochroną przeciw komunistom. Znać, hasło z trybuny sejmowej rzucone, przyjęło się.. Tymczasem rachunek jest taki: Żydowskich komunistów jest w Polsce najwyżej, przypuśćmy, jeden procent. To znaczy: około 30.000 głów. Głów, a nie — bród lub choćby tylko wąsów. Bo z tych 30.000 jest, powiedzmy, połowa kobiet, może nieco starszych, a z drugiej połowy jest zapewne tylko kilkuset, najwyżej, już we wieku wyborczym. A to miałoby stanowić takie elementarne niebezpieczeństwo, że trzeba się przed tą rozsypaną grupką zabezpieczyć aż postanowieniem i ustanowieniem średniowiecznego — chejremu?

Tak jest: Chejrem, nikczemny chejrem ustala się w gminie żydowskiej. Tem nikczemniejszy, że miałby być na zimno, bez zapału i entuzjazmu religijnego i bez cienia słuszności wykonywany, a to przez ludzi, którymi powoduje najpodlejszy świecki interes, a w najidealniejszym wypadku — chęć gnębienia.

Nasi przedstawiciele zagraniczni nieraz nawiązują ścisły kontakt z Żydami krajów, w których są akredytowani, byłymi obywatelami polskimi. Doskonale robią. Uznanie im za to i chwała. Ale należałoby z tego kontaktu skorzystać w celach pedagogicznych dla naszego rządu. Niechby tak rząd nasz polecił owym przedstawicielom zagranicznym, ażeby urządzili wśród Żydów tamtejszych króciutką ankietę na temat: jak się zapatrują oni, a jak się zapatruje ich nieżydowskie otoczenie na szerszym świecie na tego rodzaju chejrem, według którego odbiera się prawo wyborcze Żydowi, którego religijność nie przypada do gustu takiemu „pobożnemu" politykierowi, cieszącemu się względami władz. Taka ankieta szybko przekona nasz rząd jak się świat zapatruje na tego rodzaju próby wskrzeszenia czegoś w rodzaju — inkwizycji.. A tak samo się dowie, jak się na świecie zapatrują na pożytek i korzyści moralne i materjalne, wypływające dla całości państwa z rozpętanego w jednym jego odcinku — „kulturkampfu"..

Odpowiedź sowiecka

Moskwa. 4. 3. PAT Ludowy komisarjat spraw zagranicznych nadesłał wczoraj do poselstwa polskiego odpowiedź na notę polską w sprawie włamania się do gabinetu posła polskiego w Moskwie

• • •

Warszawa 4 3 PAT. Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach południowych posła polskiego w Moskwie p. Patka.

Budżet na plenum Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 3. (Sin) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Senatu w obecności przedstawicieli rządu przystąpiono do dyskusji nad budżetem. Pierwszy przemawiał sen. Popławski (BB) który złożył hołd wielkim zasługom ministra skarbu. Sprawozdawca generalny budżetu sen. Szarski (BB) stwierdził m. in., że budżet tegoroczny skończy się deficytem, jest on jednak nieznaczny i może zostać pokryty gdyż mamy 400 miljonów zł. rezerwy.

Dłuższe przemówienie wygłasza sen. Głąbiński (Kl. Nar.), który na wstępie oświadcza, że przemysł w r. 1929 miał krótkoterminowych długów zagranicznych na miljon 389 tysięcy zł., handel 1.152 tysięcy zł. za długi zagraniczne musimy płacić 720 miljonów zł. procent, zapas walut w Banku Polskim obniżył się już o 300 miljonów. **W tych warunkach nie możemy liczyć na polepszenie się naszej sytuacji gospodarczej w najbliższym czasie. Tymczasem przybył cały szereg nowych podatków.** Muszę powiedzieć — oświadcza sen. Głąbiński — że rząd obecny robi tyle dobrego ile musi.

Sen. Kluszyńska: Mniej.

Sen. Głąbiński: Ale tyle złego, ile może, to też nie możemy wziąć odpowiedzialności za to i głosować za budżetem.

Popołudniu sen. Kluszyńska (PPS) w przemówieniu swem występuje przeciwko systemowi podatkowemu oraz zwraca uwagę, że oświadczenie posła Radziwiłła w sprawie Brześcia było obliczone na zagranicę. Przemówienie jej przerywa min. Składkowski, na co mówczyni oświadcza Pan mnie nie zastraszy.

Min. Składkowski: Jeszcze nigdy kobiet nie straszyłem.

Sen. Horbaczewski (Kl. Ukr.) podkreśla, że obecny regime jest czysto policyjny i że ludność nasza ponosi cały ciężar podatków, nie otrzymując wzamian nic.

Odpiera jego zarzuty min. **Składkowski**, poczem zabiera głos sen. **Rolle (BB)**, który m. in. oświadcza: Senatorka Kluszyńska zarzuciła nam **że jesteśmy stronnictwem eunuchów, jednak rozwój liczby naszych członków dowodzi, że stronnictwo nasze ma zdolności rozrodcze.**

Sen. Kluszyńska: To ci walory!

Sen. Rolle: Pani nie docenia tych walorów.

Sen. Kluszyńska: Nie w parlamencie.

Na tem ukończono dyskusję generalną. Jutro przystąpi Senat do dyskusji szczegółowej.

Podział sił morskich Francji i Włoch

(Telefonem „Nowego Dziennika")

Paryż 4. 3. (B) Jakkolwiek nie ogłoszone zostały jeszcze szczegóły zawartego układu flotowego, niektóre dzienniki paryskie ogłaszają wykaz cyfr ilustrujących w przybliżeniu podział sił morskich Francji i Włoch. Być może że cyfry podane przez prasę nie są dokładne, ponieważ tekst układu nie został jeszcze ogłoszony, nie ulega jednak wątpliwości, iż **Francji przyznano znaczną przewagę nad Włochami.** Wedle „Journala" przewaga Francji wyraża się w sumie 130 tysięcy tonn. Przydział **tonażu dla poszczególnych kategoryj** przedstawia się następująco: **Dla łodzi podwodnych przyznano Francji 83.000 — Włochom 52.000 tonn; dla okrętów pomocniczych przyznano Francji 155 tysięcy — Włochom 112 tysięcy tonn; dla kontrtorpedowców Francja 72 — Włochy 25 tysięcy tonn dla torpedowców Francja 38 — Włochy 44 tysięcy tonn. W dziale krążowników 10-tysięcznotonowych otrzymują oba państwa równy przydział 70 tysięcy tonn.**

Nacz. rada faszystowska aprobuje układ

Rzym 4. 3. PAT Na zebraniu wielkiej rady faszystowskiej minister spraw zagranicznych Grandi złożył obszerne sprawozdanie w sprawie ostatniego układu morskiego. Sprawozdanie to zostało przyjęte oklaskami. Następnie minister marynarki Sirani przedstawił techniczne szczegóły oraz dane cyfrowe dotyczące układu. Z kolei zabrał głos Mussolini podkreślając doniosłość nowozawartego układu. Wkońcu wielka rada faszystowska przyjęła rezolucję następującej treści: wielka rada faszystowska po wysłuchaniu sprawozdań ministrów Grandiego i Sirianiego uważa układ morski włosko-francusko-brytyjski za zadowalający ze wszystkich punktów widzenia oraz wyraża uznanie ministrom Grandiemu i Sirianiemu oraz ich współpracownikom.

Porozumienie Gandhiego z wicekrólem osiągnięte

Koniec akcji cywilnego nieposłuszeństwa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 4. 3. (L) Wedle komunikatu oficjalnego, konferencje Gandhiego z wicekrólem Indyj lordem Irwinem zostały wczoraj ukończone pomyślnie. Osiągnięty układ zostanie dziś przez obie strony podpisany. Wiadomość o osiągnięciu porozumienia wywołała w kołach kongresu indyjskiego wielkie zadowolenie. We środę popołudniu układ zostanie zatwierdzony przez komitet wykonawczy kongresu indyjskiego, a równocześnie nastąpi ogłoszenie zakończenia ruchu cywilnego nieposłuszeństwa.

Londyn 4. 3. (L. Z Nowego Delhi donoszą: **Komitet wykonawczy kongresu indyjskiego przyjął dziś przedpołudniem jednogłośnie układ, zawarty między Gandhim a wicekrólem Indyj. Równocześnie komitet wykonawczy wyraził wicekrólowi uznanie za dokonanie dzieła, które przyczyni się do wzmocnienia więzów między Wielką Brytanją a Indjami.**

Wiadomość o zawarciu układu przyjęta została w Indjach z wielką ulgą.

* * *

Nowe Delhi 4. 3. PAT. Układ zawarty między wicekrólem Indyj lordem Irwinem a Gandhim został formalnie zatwierdzony.

Otwarcie uniwersytetów w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 4. 3. (B) Uniwersytet w Madrycie zostanie jutro otwarty. We wszystkich innych uniwersytetach hiszpańskich podjęto już wykłady — jak dotąd nigdzie nie doszło do zakłócenia spokoju. Jak wiadomo, uniwersytety w Hiszpanji zostały zamknięte z początkiem lutego z powodu rozruchów studenckich.

Sen. Borah za uznaniem sowietów

Waszyngton 4. 3. PAT. Senator Borah, przewodniczący komisji spraw zagranicznych zalecił uznanie rządu sowieckiego przez Stany Zjednoczone. Jest on zdania, że trwały pokój i rozbrojenie są niemożliwe tak długo, dopóki Rosja pozostawać będzie poza wielką rodziną narodów.

Sprawa meldunków na komisji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 3. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie komisji administr. Sejmu pod przewodnictwem posła Polakiewicza. Przeprowadzono dyskusję nad rozporządzeniem Prezydenta o ewidencji kontroli ludności. Przewodniczący wyjaśnił, że członkom komisji w związku z ogłoszeniem rozporządzenia wykonawczego w tej sprawie chodziło o nieodpowiedni moment wprowadzenia w życie rozporządzenia Prezydenta ze względu na położenie gospodarcze gmin, zwłaszcza gmin wiejskich, o trudności w wypełnianiu kwestjonarjuszy przez włościan i robotników, często w niedostateczny sposób piśmiennych. Dyrektor dep. samorządowego Weisbrot oświadczył, że meldunki są wzorowane na systemie belgijskim i holenderskim.

Posłanka Pepłowska (Kl. Nar.) zaatakowała ostro rozporządzenie Prezydenta twierdząc, że meldunki nie są wzorowane na systemie zachodnio-europejskim, lecz na systemie carskiej Rosji. Przedstawiciele Klubu Narodowego zgłoszą wniosek o uchylenie tego rozporządzenia Prezydenta.

Na zapytanie posła Polakiewicza reprezentant rządu oświadczył, że **rząd jest gotów po pewnym czasie praktyki znowelizować rozporządzenie przedewszystkiem w tym sensie, ażeby w razie zmiany miejsca pobytu meldunki obowiązywały dopiero po 8 dniach.**

Komisja skarbowa uchwaliła podatek od kart do gry

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 3. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Holyńskiego w obecności min. robót publicznych Neugebauera i wicemin. Grodyńskiego. Dłuższą dyskusję wywołał referowany przez posła Wiślickiego projekt ustawy o podatku od kart do gry. Projekt ten przyjęto z pewnemi zmianami. Podwyższono m. in. z 5 na 10 zł. stawkę od kart wyrabianych wyłącznie zagranicą z materjałów trwałych.

Poseł Pacholczyk referował wniosek BB. w sprawie rozporządzenia Prezydenta uzupełniającego art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym. W myśl tego wniosku dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę wypłacane z funduszów państwowych oraz związków komunalnych nie podlegają dodatkowi na rzecz związków komunalnych. Projekt powyższy komisja przyjęła.

—ogo—

Mord polityczny w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 3. (Sin) Dziś dokonano w Warszawie morderstwa na tle porachunków partyjnych. Do tragarza Majera Popowskiego oddano kilka strzałów w chwili, gdy przenosił worki z mąki w bazarze Janasza przy ul. Krochmalnej.

Strzały były śmiertelne, Popowski zmarł po kilku minutach wskutek ciężkich ran w głowie. Zabójcą okazał się niejaki Szapiro należący do BBS. (grupy Łokietka). Został on aresztowany. Popowski osierocił żonę i czworo małych dzieci.

—ogo—

Zgon poufnego doradcy b. cesarza Wilhelma

Berlin. (ŻAT) Zmarł tu w 80-tym roku życia wybitny adwokat żydowski Wilhelm Löwenfeld. Zmarły w ciągu wielu lat był poufnym doradcą b. cesarza Wilhelma.

Curtius o celach polityki niemieckiej

Wiedeń 4. 3. PAT. Na przyjęciu dziennikarzy w poselstwie niemieckiem wygłosił niemiecki min. spraw zagran. dr. Curtius przemówienie, w którem zaznaczył, że cele i metody polityki austrjackiej kryją się w zupełności z polityką niemiecką. Kwestja reparacyjna może być rozwiązana tylko przez wspólne wysiłki wszystkich interesowanych państw w ramach traktatów. W żadnym jednak wypadku nie może poziom etyczny i społeczny Niemiec doznać dalszego uszczerbku. Celem przeparcia swoich żądań, będą Niemcy walczyły wytrwale i odważnie, ale tylko środkami pokojowemi Od Ligi Narodów oczekują Niemcy przeprowadzenia rozbrojenia i lojalnego uregulowania kwestji mniejszości. Domagamy się ogólnego rozbrojenia w imię równouprawnienia. W rozbrojeniu widzimy najskuteczniejszy środek zapobieżenia wojnom na przyszłość. Oczekujemy od ogólnej konferencji rozbrojeniowej, że odbierze ona groźny charakter przesadnemu pogotowiu militarnemu licznych państw i że uzna ona i urzeczywistni równe prawa wszystkich narodów do bezpieczeństwa. Protestujemy przeciwko łączeniu kwestji rozbrojenia z fałszywą tezą winy wojennej.

W kwestji mniejszości oświadczył dr. Curtius. Stanowisko Niemiec w tej sprawie jest podyktowane ich zasadniczą polityką pokojową. Rozwiązanie zagadnienia mniejszości jest pierwszym wymogiem naszych czasów i jedyną gwarancją trwałego pojednania i przyjaznego współżycia narodów. Politykę tę będziemy uprawiali nadal nie w celu wyrządzenia przykrości któremuś z innych narodów, lecz w dobrze zrozumianym interesie ogólnym. Wiem, że droga do osiągnięcia naszych celów jest jeszcze daleka i żmudna, sądzę atoli, że sam czas dla nas pracuje. Rząd niemiecki jest gotów, przy pełnem zabezpieczeniu praw narodu niemieckiego, do każdej pokojowej współpracy wobec Europy i całej ludności.

Odnośnie do Austrji przypomina dr. Curtius formułę dra Schobera: „Jeden naród w dwu państwach" i dodał: „Zadaniem każdego państwa jest służyć interesom swojego narodu. Austrja i Niemcy służą interesom jednego i tego samego narodu niemieckiego. Wynika z tego sama przez się solidarność, a nawet identyczność polityki austrjackiej i niemieckiej. Pod koniec swego przemówienia zaznaczył dr. Curtius, że naród niemiecki w obu państwach spogląda odważnie i ufnie w przyszłość.

Pogłoski o konferencji min. Curtiusa z drem Twardowskim

Berlin. 4. 3. (Sch) Niektóre dzienniki berlińskie przyniosły wiadomość o konferencji niemieckiego ministra spraw zagranicznych dra Curtiusa w Wiedniu z kierownikiem delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich w sprawie układu handlowego, dr. Twardowskim. Z kół miarodajnych donoszą, że konferencja dra Curtiusa z Twardowskim nie miała miejsca, ani też nie jest przewidziana. Pogłoska tą powstała przypuszczalnie stąd, że przed paru dniami dr. Twardowski wyjechał do Wiednia, gdzie zresztą stale mieszka.

Polski Biesiedowski?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa. 4. 3. (R) Sowiecka agencja telegraficzna donosi że dziś zgłosił się do oddziału administracyjnego sowietu moskiewskiego obywatel polski nazwiskiem Stanisław Leszkowski, zatrudniony w poselstwie polskiem w Moskwie i oświadczył, że nie chce uczynić zadość wezwaniu do powrotu do Warszawy i zamierza pozostać w Rosji sowieckiej, gdyż obawia się kary. Zapytany o powód, oświadczył Leszkowski, że nie spełnił należycie swych obowiązków owej nocy, gdy do poselstwa polskiego wkradł się złodziej.

* * *

Warszawa 4. 3. (Sin) Jak się dowiaduję, odpowiedź sowiecka na notę polską w sprawie włamania do budynku poselstwa polskiego w Moskwie, utrzymana jest w tonie ostrym.

—oSo—

Raid awionetek Warszawa-Tallin

Warszawa. 4. 3 PAT. W dniu dzisiejszym wystartowały z lotniska cywilnego 4 samoloty, biorące udział w raidzie do Tallina. Na lotnisku zebrali się przedstawiciele zarządu głównego LOPP, przedstawiciele poselstwa estońskiego oraz liczni przedstawiciele prasy. Kolejno startowali: pilot por. Żwirko na aparacie RWD 2, kpt. Halewski z obserwatorem por. Rudowskim na aparacie RWD 4, pilot Szulczewski z mechanikiem Pogorzelskim na aparacie „Lublin" i wreszcie mjr. Długoszowski z mechanikiem Zawodniakiem na aparacie T. W. S. 12. Raid odbywa się pod barwami Aeroklubu warszawskiego. Kierownikiem ekipy jest prezes Aeroklubu warszawskiego kpt. Halewski. W dniu dzisiejszym uczestnicy rajdu przebędą pierwszy etap. Warszawa—Wilno.

* * *

Wilno. 4. 3. PAT. Dzisiaj w godzinach popołudniowych przyleciały do Wilna 4 samoloty polskie, biorące udział w raidzie do Tallina. Samoloty pilotowane przez pilotów Szulczewskiego i Długoszowskiego uległy przy lądowaniu lekkiemu uszkodzeniu, ze względu na to, że w Warszawie musiały startować na kołach z ziemi, a na lotnisku wileńskiem znajduje się śnieg, a więc niedogodne warunki terenowe. Wszystkie 4 maszyny znajdują się na lotnisku na Porubanku, gdzie zostaną przez noc. Odlot w dalszą drogę nastąpi jutro przedpołudniem.

—oSo—

Sprawa Kostrzewski-Znamirowski w sądzie apelacyjnym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Poznań 4. 3. Dziś w sądzie apelacyjnym zapadł wyrok w sprawie prof. Uniw. w Poznaniu Kostrzewskiego przeciwko prof. Uniw. Znamirowskiemu, który w swoim czasie podczas awantur studenckich przed odczytem Kadena-Bandrowskiego, wymierzył prof. Kostrzewskiemu, znajdującemu się wśród endeckich demonstrantów, symboliczny policzek. Wyrokiem I. instancji skazany został prof. Znamirowski na trzy dni aresztu. Sąd apelacyjny zamienił karę na grzywnę w wysokości 150 zł. z zamianą na trzy dni aresztu.

Szczegóły kompromisu pomiędzy Gandhim a wicekrólem

Londyn. 4. 3. PAT. Główne punkty ugody zawartej między wicekrólem Indyj a Gandhim, są następujące: 1) **Pozwolenie wydobywania soli przez ludność zamieszkałą na brzegu morza, oraz sprzedaży tej soli niezależnie od monopolu rządowego. 2) Własność skonfiskowana na skutek odmowy płacenia podatków będzie zwrócona. 3) Pozwolenie na wystawianie przed sklepami posterunków nacjonalistów hinduskich, odradzających kupowanie obcych towarów.**

Jednakże żądanie Gandhiego przeprowadzenia śledztwa w sprawie licznych nadużyć zostało przez wicekróla odrzucone, wobec zdecydowanego oporu konserwatystów, którzy zagrozili, że w razie przyjęcia tego żądania, będą sabotować dalsze prace rządu MacDonalda. Wobec tego Gandhi zadowolił się formalnem wyrażeniem ubolewania wicekróla z powodu zbyt rygorystycznych działań policji.

Dalszym ciągiem zawarcia ugody będzie odwołanie przez Gandhiego cywilnego nieposłuszeństwa oraz ogłoszenie amnestji przez wicekróla dla uwięzionych w związku z tem nieposłuszeństwem.

W najbliższym czasie wyjedzie do Indyj delegacja brytyjska celem sfinalizowania konferencji okrągłego stołu z udziałem Gandhiego. W kołach rządowych w New Delhi opracowywany jest projekt przyszłej konferencji okrągłego stołu, która odbędzie się w Indjach i będzie oparta na jaknajszerszych podstawach. Wezmą w niej udział przedstawiciele Kongresu. Na skrajnej lewicy stronnictw Kongresu panuje pewne rozczarowanie z powodu wstrzymania przez Gandhiego bojkotu towarów angielskich. Decyzja Gandhiego zyskała jednak poparcie komitetu wykonawczego Kongresu.

Nagły zgon podsekr. dla spraw Indyj

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 4. 3. (B) W Marsylji zmarł dziś nagle na udar serca angielski podsekretarz stanu dla Indyj Russel.

TEATR ŻYDOWSKI

„Rewja purimowa"

(Teatr Dawida Hermana)

Gdy poważny nie bierze repertuar może „we zmie naszą kochaną publiczkę wesoła rewja — pomyślała sobie nie tracąca humoru brać aktorska, która pod batutą Hermana wybrała się na podbój Polski i — ugrzęzła w Krakowie. Dużo trudności jej to nie sprawia, wszak Herman był jednym z pierwszych twórców niezapomnianego „Azazela", a Kamen, ten obecnie najbardziej interesujący, wprost fascynujący aktor żydowski ma na swej przebogatej palecie aktorskiej kunsztowną symfonję tonów i kolorów, uśmiechów i wzruszeń z dziedziny lekkiej Muzy. Zabrał się więc do dzieła i dali nam znowu prawdziwe cacko. Słyszysz, głuchy obecnie ony krakowski snob e i przezacna zawsze tylko za sensacją goniąca snobko — prawdziwe cacko!

A więc przedewszystkiem znowu — Kamen. Nie dłużej uż nie wytrzymam nap szę o tym czarodzieju maski, ruchu, mimiki i gry długie, poważne studjum. Na razie mogę się tylko zachwycać z wielkopańską szczodrością rozrzuconemi fragmentami tego grand-seigneura sceny żydowskiej. Naprzód był rozkosznym „litwakiem", a potem przemienił się w rabina, wyciętego jakgdyby z fantastycznej groteski jakiegoś żydowskiego Gulbranssona, czy Heinego. A potem z czarującą swobodą wygłosił kilka monologów, których wartość polega głównie na dramatycznem ich opracowaniu, ale najrozkoszniejszym był chyba jako gabe we finale rewji purimowej. Wszystkie muzy zakochane w Kamenie dały sobie niejako w tej postaci rendez-vous, albowiem była żywa jak źrebię, po raz pierwszy na wiosnę wypuszczone na łąkę, iskrzyła się szczeremi brylantami najczystszego humoru porywała na precyzyjnie opracowanemi szczegółami kunsztu aktorskiego. Dla tego tylko gabego warto pójść na rewję.

Ale nietylko dla gabego warto pójść na rewję bo całość na to w pełni zasługuje. Pani Dina Kenig zaprezentowała się nam jako pieśniarka, pełna wdzięku i temperamentu — pewne stonowanie tonów i ruchów byłoby wskazane. — Naaroh z niezwykłą siłą wyrazu plastycznego sekundowała Kamenowi jako rebemu, a p. Rakow z dużem recytował uczuciem.

Publiczność była tak rozbawiona, że nawet nie zauważyła, jak przez dwie i pół godziny trwający program się skończył. Pozostała na sali, domagając się zapowiedzianych w programie numerów, które niestety musiały odpaść. Tak rozbawionej publiczności dawno nie widziałem. A uczyniła to rewja, która ani w jednym fragmencie nie uganiała się za tanim efektem, ani na jeden moment nie zeszła z wyżyn prawdziwego artyzmu. **M. K.**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Komedja procesu moskiewskiego

Skład sądu. — Oskarżeni „przyznali się" do winy. — Kim są oskarżeni? — Wizyta przemysłowców niemieckich w Moskwie

W niedzielę rozpoczął się, jak wiadomo, w Moskwie sensacyjny proces przeciwko 14-tu mienszewikom rosyjskim. Proces odbywa się w wielkiej sali domu związków zawodowych. Akt oskarżenia obejmujący sto stron pisma maszynowego, zarzuca oskarżonym tworzenie tajnych organizacyj, których celem jest obalenie systemu sowieckiego, oraz tworzenie we wszystkich instytucjach sowieckich jaczejek, których zadaniem było sabotażowanie piatiletki. Wreszcie zarzuca akt oskarżenia, że oskarżeni pozostawali w jaknajściślejszym kontakcie z organizacją mienszewików zagranicą, z niemiecką socjalną demokracją i drugą międzynarorówką dla przygotowania zbrojnej interwencji zagranicy przeciwko Rosji. Na czele oskarżonych stoją prof. Groman, Wasyli Schee i Mikołaj Suchanow, na ławie obrońców zasiada trzech adwokatów. Oskarżenie zastępuje główny prokurator państwa Krylenko a pomaga mu Rogiński, trybunał zaś sądu składa się z przewodniczącego rady związków zawodowych Szwernika jako przewodniczącego, Muranowa, członka centralnej komisji partji komunistycznej, ze zawodu ślusarza, i Antonowa Saratowicza, sędziego sądu najwyższego jako ławników. Wreszcie wchodzi jeszcze w skład sądu pani Autjuchina, członkini prezydjum centraln. komitetu partji komunistycznej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przy... do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy zeznawał Wasyli Szer, który przyznał się do winy. Oskarżony opowiada, że już w r. 1923, wraz z oskarżonymi Gromanem i Ginsburgiem postanowili stworzyć grupy mienszewickie w instytucjach sowieckich. Szer opowiada dalej, że wraz z oskarżonym Berlackim usiłował nawiązać kontakt z mienszewikiem Danem w Mikołajewie. Dan oświadczył mu wtenczas, że zagraniczna delegacja mienszewicka otrzymuje dyrektywy od drugiej międzynarodówki, głównie od Vanderveldego, Hilferdinga Kautskiego i Bluma. Szer był członkiem dyrekcji sowieckiego Banku państwowego i tamże utworzył jaczejkę mienszewicką. Takie same jaczejki powstały w „komisji planowej", w komisarjacie dla handlu i we wielu innych instytucjach rozrzuconych po całym kraju.

Drugi oskarżony Groman też przyznał się do winy, oświadczając, że swą antysowiecką działalność rozpoczął w r. 1926, wciągając do niej byłych mienszwików, którzy potem przystąpili do partji komunistycznej. Z początku ni sympatyzował z prawicowemi mienszewikami, ale gdy dowiedział się, że Hilferding i inni niemieccy socjaliści są za zbrojną interwencją przeciwko sowietom, nolens volens solidaryzował się z tem stanowiskiem.

Oskarżony Sokolowski oświadczył, że do r. 1927 zachowywał się biernie, ale doszedłszy do przekonania, że sowiety utrwalają swe rządy, przeszedł do aktywnej przeciw nim walki.

Oskarżony Zalkind przedstawił program mienszewików, który polega na tem, by przywrócić własność prywatną na wsi, oraz na dążeniu do republiki demokratycznej.

Na sam koniec pierwszego dnia rozprawy zainscenizował Krylenko prawdziwą komedję przeczytał mianowicie artykuł organu niemieckiej socjalnej demokracji berlińskiego „Vorwärtsu", w którym proces przeciwko mienszewikom nazwany jest komedją bolszewicką, oskarżeni — ofiarami bolszewickiego teroru. Krylenko zażądał, by oskarżeni na to się oświadczyli. Oskarżeni zrozumieli intencje Krylenki, przystąpili do megafonu i zaprotestowali przeciwko „insynuacjom" „Vorwärtsu".

Podaliśmy już onegdaj wiadomość, że zagraniczna delegacja socjalnej demokracji rosyjskiej publicznie zaprotestowała przeciw procesowi, oświadczając, że kłamstwem jest, jakoby mienszewicy dążyli do zbrojnej interwencji przeciw Rosji, i że nieprawdą jest, jakoby oskarżeni, którzy jeszcze przez 10 laty wystąpili z partji socjalno-demokratycznej, mieli coś wspólnego z mienszewikami. Najlepszą ilustracją kłamliwości aktu oskarżenia jest fakt, że jeden z przywódców socjalnej demokracji rosyjskiej Abramowicz, który wedle aktu oskarżenia w r. 1928 miał być w Rosji sowieckiej jako emisarjusz mienszewików, od roku 1920 nie był wogóle w Rosji. Wprost śmiesznym jest też punkt aktu oskarżenia, wedle którego zagraniczna delegacja mienszewicka przesłać miała do Rosji na ręce oskarżonych sumę 280.000 rubli, i to tylko w latach 1928 do 1930. Cały budżet mienszewickiej organizacji zagranicą nawet w przybliżeniu do tej sumy nie dochodzi, a przecież organizacja utrzymuje prasę, pokrywa deficyt organizacyj ny i popiera jeszcze więźni i emigrantów.

Warto jeszcze w związku z tym procesem przytoczyć za bundowską „Folkscajtung" z Warszawy szereg informacyj o oskarżonych. Dowiadujemy się z tych informacyj, że Groman był jednym z głównych twórców piatiletki i kierownikiem sowieckiego Biura statystycznego. Stalin był jego przyjacielem i nadal mu nawet tytuł „ludowego ekonomisty". Groman był jednym z twórców rosyjskiej socjalnej demokracji, ale od lat 11-tu już do niej nie należy. Suchanow należał do lewego skrzydła rosyjskiej socjalnej demokracji. Razem z Gorkijem i Bazarowem redagował rewolucyjny organ „Nowaja Żyzn". Później poświęcił się wyłącznie twórczości naukowej i literackiej, a sowiety wydały oficjalnie jego 6-tomową historję rewolucji rosyjskiej. Do komunistycznej partji oficjalnej nie przystąpił, ale uważał siebie za komunistę. Szer należał do zarządu Banku państwowego Rosji sowieckiej i w czasach przewrotu bolszewickiego odegrał czynną rolę po stronie bolszewików.

Wreszcie jeszcze jeden charakterystyczny szczegół. W chwili, gdy sowiety inscenizują proces przeciwko mienszewikom, przyjmują uroczyście delegację niemieckich fabrykantów i przemysłowców. Na cześć tej delegacji wydano bankiet, na którym przemawiał adjutant Stalina Ordżonikidze, komisarz dla handlu Rosenholz oraz Krzyżanowski i Piatakow. Dzieje się to wtenczas, kiedy robotnicy niemieccy prowadzą uporczywą wojnę przeciwko tym tak owacyjnie witanym przez sowiety przemysłowcom niemieckim...

Briand przeciw wydaniu pamiętników Stresemanna

W najbliższym czasie mają ukazać się pamiętniki Stresemanna opracowane przez byłego jego sekretarza Bernharda. Briand, dowiedziawszy się o tem, przesłał do wdowy Stresemanna list z prośbą o zaniechanie wydawnictwa względnie o wypuszczenie z pamiętników Stresemanna ustępu, dotyczącego słynnej konferencji w Thoiry. Briand miał wielkie zaufanie do Stresemanna i wynurzał się przed nim ze swych trudności politycznych. Podanie do wiadomości publiczej szczegółów rozmowy między Briandem a Stresemannem byłoby tylko nadużyciem zaufania. Jeśliby jednak pani Stresemann miała zamiar przecież wydać pamiętniki, Briand prosi, by ich ogłoszenie nastąpiło dopiero po wyborach na prezydenta republiki francuskiej. Wynikałoby z tego, że Briand przecież zamierza kandydować na prezydenta republiki.

Dlaczego Trevelyan podał się do dymisji

Donieśliśmy już w telegramach, że minister oświaty w gabinecie MacDonalda Trevelyan podał się do dymisji.

Trevelyan od r. 1899 jest członkiem Izby gmin, a w r. 1914 był podsekretarzem stanu w ministerstwie oświaty w gabinecie liberalnym lorda Greya. Na znak protestu przeciwko przystąpieniu Anglji do wojny, wystąpił Trevelyan z gabinetu Greya. W r. 1919 wstępuje do Partji Pracy, w pierwszym gabinecie MacDonald obejmuje tekę ministra oświaty, którą też piastuje w drugim gabinecie MacDonalda. Jego dziełem był projekt reformy szkolnictwa angielskiego, o którem obszernie już pisaliśmy. Ostatnio Izba lordów odrzuciła projekt ten 146 głosami przeciwko 18. Wedle konstytucji nie wolno rządowi przez dwa lata wracać do tego projektu, chyba że uda mu się doprowadzić do kompromisu z Izbą lordów. Na tle właśnie tego kompromisu doszło do bardzo wyraźnej różnicy zdań między Trevelyanem a większością gabinetu, wobec czego Trevelyan podał się do dymisji.

— „OBLICZE WSPÓŁCZESNYCH WŁOCH". Na powyższy temat wygłosi odczyt Dr. Ludwik Menasche bezpośrednio po swoim powrocie z Włoch w Kole Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah" (Zielona 23), dziś o godz. 8 wieczór. Goście mile widziani.

— SEKCJA PRZEMYSŁOWA Akad. Koła Krajoznawczego zawiadamia, że w okresie 16 do 17 marca odbędzie się wycieczka na Śląsk. W planie huta w Król. Hucie, kopalnia Saturn w Sosnowcu, państw. fabryka związków azotowych i elektrownia w Chorzowie. Koszta dla członków 20 zł., dla gości 22 zł.

DZIAŁ GOSPODARCZY

„Luksus“ życiowy kupiectwa
Co należy sądzić o tej „przyczynie drożyzny“?

W jednem z pism przeczytaliśmy ostatnio w nowej szacie starą bajeczkę o rzekomo wysokiej stopie życia naszego kupiectwa, drobnego przemysłu i świata rzemieślniczego Autor odkrywa raz jeszcze tę fałszywą Amerykę i bają o wpływie wysokich kosztów utrzymania przedsiębiorcy na kształtowanie się cen. Zdaniem jego niezdrowe to zjawisko powstało w czasie inflacyjnym i utrzymało się do dnia dzisiejszego Kupiectwo żyje „nad stan“ a za ten zbytek płacić musi konsument w postaci wysokich cen za artykuły pierwszej potrzeby Kupiec, rzemieślnik i drobny przemysłowiec jest przytem tak przywiązany do inflacyjnego zbytku w swoich osobistych potrzebach. że stosuje najdalej posunięte oszczędności w swoich wydatkach handlowych i kosztach produkcji. byle tylko tę pozycję utrzymać w niezmienionej wysokości.

Z takiemi „teorjami“ oprócz reporterów brukowych pisemek występują niekiedy nawet poważni i, jak fama niesie. „uczeni“ ludzie Na jednem z zebrań słyszeliśmy z ust przedstawiciela „nauki“ zdanie, że większość naszych kupców musi koniecznie co roku spędzać po kilka tygodni, a nawet miesięcy na Riwierze i w innych luksusowych miejscowościach zagranicznych Koszta tego zbytku obciążają oczywiście kalkulację cen Gdyby nie wydatki na zbytkowne podróże ceny byłyby znacznie niższe Konsument nie płaciłby kosztów wielkopańskich fantazyj parwenjuszostwa kupców, rzemieślników i drobnych przemysłowców

Tak pisze i mówi się jeszcze ciągle - a jak jest w rzeczywistości?

W roku 1929 koleje polskie przedały ogółem 168 miljonów biletów osobowych. łącznie z biletami ulgowemi i darmowemi. Z tej pokaźnej ilości sprzedanych biletów przypada na bilety pierwszej klasy zaledwie 72.000. a na bilety drugiej klasy 6 miljonów Pasażerów pierwszej klasy było zatem w roku 1929 zaledwie 0.04 procent. czyli na dwa tysiące pasażerów przypadał przeciętnie jeden pasażer pierwszej klasy. a pasażerowie drugiej klasy stanowili 0.35 procent czyli było ich po siedmiu na dwa tysiące

Reszta. tj 162 miljonów. jeździła trzecia i czwarta klasą 73 miljonów pasażerów kolejowych mogło sobie pozwolić na trzecią klasę. a 83 miljonów musiało zadowolnić się klasą czwartą.

Podobnem świadectwem nędzy w statystyce kolejowej nie może się poszczycić żadne państwo europejskie poza Rosją sowiecką. A rok 1929-ty nie był jeszcze najgorszym W roku 1930 tym liczby te będą jeszcze bardziej opłakane

Kto ma jeszcze jakieś wątpliwości co do „wysokiej stopy życiowej“ naszego kupiectwa. rzemiosła i drobnego przemysłu które to sfery dają przeciętnie po 60 osób na każdych 1000 mieszkańców Polski. a conajmniej po 200 na każdych 1000 pasażerów na kolejach polskich ten niechaj urządzi sobie wędrówkę po lepszych i droższych lokalach restauracyjnych i kawiarnianych w stolicy i większych miastach prowincjonalnych W pierwszorzędnych kawiarniach warszawskich, w których rok temu nie można było jeszcze w pewnych porach dnia znaleźć stolika wolnego, dzisiaj zawsze jest sporo wolnego miejsca. A o kwotach obrotu dziennego mogliby coś niecoś powiedzieć taksatorzy i kontrolerzy władz podatkowych. gdyż właścicielom nikt nie chciałby uwierzyć. Bardzo często wystarcza zaledwie na światło elektryczne.

Można jeszcze dla uzupełnienia sobie obrazu luksusu życiowego sfer mieszczańskich policzyć istniejące w większych miastach lokale nocne. Liczba ich maleje z roku na rok i obecnie możnaby je bez trudu policzyć na palcach.

Do zbytku należą u nas podobno także i samochody. Jakiem powodzeniem cieszy się ten artykuł „zbytku“ widać z rozwoju przedsiębiorstw samochodowych w Polsce General Motors musiał zlikwidować swoją montownię w Warszawie z powodu minimalnego zbytu. zbankrutowało wielkie przedsiebiorstwo, sprzedające w Polsce samochody Chryslera. zbankrutowały firmy, sprzedające zbytkowne wozy francuskie. jak Voisin. Rochet Schneider itp., zwinięta została reprezentacja Rolls- Royce'a w Polsce. nie sprzedawszy ani jednego samochodu, a gdyby nie Bank Gospodarstwa Krajowego. to zapewne nie mielibyśmy ani jednego Lincolna w kraju Zresztą bankrutują masowo nawet firmy. sprzedające najtańsze samochody.

O mizerji teatrów i teatrzyków nie trzeba już wspominać. gdyż nędza tych instytucyj jest znana Setki artystów jest na bruku bez środków do życia, a nawet najbardziej ruchliwe przedsiebiorstwa widowiskowe nie są w stanie regularnie wynagradzać swego personelu Jakiem takiem powodzeniem cieszą sie tylko te imprezy. które zadawalniają się groszowemi opłatami wejścia i handlują ze sceny pornografją najpodlejszego gatunku.

Warto również posłuchać. co mówią lekarze i adwokaci o klijenteli z tych sfer. tak lekkomyślnie posądzanych o „luksus życiowy“ Lekarza wzywa się w ostateczności. bo niema na zapłacenie wizyty. a gdy już trzeba go wezwać. to korzysta się z jego pomocy na kredyt

Statystyki celne i sprawozdania izb przemysłowo- handlowych stwierdzają zgodnie stały i coraz silniejszy spadek obrotów drogiemi artykułami konfekcyjnemi. zwłaszcza w zakresie bielizny damskiej i strojów

Najlepiej znają ten „luksus“ kupiectwa, rzemieślników i drobnego przemysłu funkcjonarjusze skarbowi Kto chce usłyszeć niepochlebną opinję o swojej prawdomówności. niechaj w rozmowie z sekwestratorem podatkowym lub kontrolerem skarbowym dla spraw podatku dochodowego wspomni o wielkich dochodach i zbytku życiowym sfer kupieckich Najłagodniejsza reakcją na takie wynurzenia będzie pytanie: „Panie. czy pan z księżyca spadł, czy pan kpi sobie ze mnie?“

(„Prawda“).

—oOo—

Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

Bezpośrednio po konferencji prezesów izb przemysłowo- handlowych i rolniczych. która została wyznaczona na dzień 6 bm odbędzie się w Warszawie zjazd Związku Izb z następującym porządkiem dziennym: 1) program prac Izb przemysłowo- handlowych w sprawie akcji zniżki cen. 2) wniosek Izby Przemysłowo- Handlowej warszawskiej w sprawie dalszej organizacji samorządu rolniczego. 3) sprawa powołania prezydjum Związku Izb. 4) wybór komisji Związku Izb dla sprawy organizacji giełd. 5) sprawa funduszu bezrobocia. 6) stosunek Związku Izb do sprawy powołania do życia instytucji ubezpieczeń kredytu eksportowego i 7) ustalenie programu najbliższych prac komisji Związku Izb (Iskra).

Z działalności Centralnego Banku Spółdzielczego we Lwowie

W tych dniach odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Centralnego Banku Spółdzielczego przy Powszechnym Związku Towarzystw Spółdzielczych we Lwowie. Zebraniu przewodniczył poseł dr. Rosmarin Prezes zarządu banku dr. M Richter odczytał sprawozdanie z działalności Centralnego Banku. Sprawozdawca stwierdza szybki rozwój tej instytucji. Mimo dotkliwego kryzysu w roku bieżącym bank udzielił o 250 proc. więcej kredytów niż w roku ubiegłym 3 i pół proc portfelu wekslowego banku było protestowanych. Wszystkie te protesty zostały jednak wykupione przez wystawców. co wymownie świadczy o poczuciu odpowiedzialności. cechującem stosunek członków banku do instytucji Nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja. w której zabierała głos większość delegatów. Na wytoczone kierownictwu banku zarzuty. wyczerpujących odpowiedzi udzielił naczelny dyrektor pos. dr. Rotenstreich. Jednogłośnie uchwalono votum zaufania dla wszystkich instancyj banku W końcu pos dr. Rotenstreich wygłosił wyczerpujący referat o przyszłej działalności Centralnego Banku

Jednogłośnie uchwalono ofiarować 250 zł z czystego zysku na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego (ŻAT)

Ustawa o zabezpieczeniu robotników na starość

Klub Bloku Bezpartyjnego zgłosił na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły w sprawie wniesienia przez rząd do Sejmu ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek trwałej niezdolności do pracy i starości. oraz o zaopatrzeniu wdów i sierót po robotnikach.

W motywach do wniosku powiedziano. że podpisani uważają za konieczne przeprowadzenie rewizji obowiązujących obecnie ustaw ubezpieczeniowych z włączeniem do nich ustawy o zabezpieczeniu na starość i pragną, aby zagadnienie to mogło być spokojnie i głęboko rozważone w związku z możliwościami gospodarczemi. Według pogłosek, nagłość tego wniosku będzie rozpatrywana na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu

Od 1 kwietnia obowiązują nowe opłaty drogowe

W Dzienniku Ustaw Nr. 16 ogłoszona została ustawa o Funduszu drogowym, obowiązująca od dnia 1 kwietnia 1931. Z tym dniem zatem wejdą w życie opłaty od samochodów, od biletów autobusowych i od reklam przydrożnych.

Równocześnie zniesione zostaną opłaty mytnicze (kopytkowe) — z pewnemi wyjątkami,

Eksport produktów rolnych i surowców rolnych

W roku bieżącym koła gospodarcze wywarły nacisk na Targi Poznańskie, by uwzględniły w jak najszerszej mierze te wszystkie produkty przemysłu rolnego, których eksport jest możliwy i któremi interesują się wielkie źródła popytu zagranicznego. jak Londyn, Paryż, Hamburg i porty eksportowe całej Europy. Dlatego też zobaczymy na Targach w roku bieżącym najrozmaitsze przetwory mięsne, puch i pierze, cały przemysł jajczarski, wyroby drzewne, półfabrykaty w zakresie skór, produkty mleczarskie i inne. Wreszcie szczecinę, cały szereg wyrobów odpadkowych, papierniczych i innych. Wobec tego Targi Jubileuszowe będą miały nieco inną fizjonomję, zyskując duży nowy dział i stając się do pewnego stopnia targami eksportowymi. W związku z tem Targi informują koła zainteresowane zagranicą o udziale producentów eksportowych co już wywołało znaczne zainteresowanie u hurtowników dziedzin objętych produkcją Polską.

—o—

Otwarcie Targów Lipskich

W niedzielę 1-go marca dokonano otwarcia Lipskich Targów wiosennych, na które napłynęło mnóstwo zwiedzających. Naliczono przeszło 100.000 przybyłych; szczególnie silnie reprezentowana jest zagranica. Zauważono także, że w Lipsku znajduje się wielu gości z dalekiego Wschodu, z Ameryki Północnej i Południowej. Targi, te, to stara światowa impreza, istotna wystawa światowa, która pod względem treści o wiele więcej jednak przynosi, niż najlepsza wystawa światowa.

Pogoda w dniu otwarcia Targów była wspaniała, przelotnie dużo śniegu w wielkich płatkach, przyczem piękny krajobraz śnieżny stanowił przyjemną niespodziankę.

Jedną z największych atrakcyj potężnej wystawy stanowią eksponaty Zrzeszenia niemieckich fabryk narzędzi. Niezwykle zajmująca jest również wystawa eksponatów maszyn tekstylnych w hali Nr 8. gdzie jako clou pokazane jest największe w świecie szydło pończosznicze i tkackie; bardzo godną uwagi jest również technika elektryczna. Reprezentowana przez 469 wystawców, stanowi liczbowo grupę największego zainteresowania Targów techniki. Pokazane są wszystkie fabrykaty od małego gwoździa i małej śróbki, aż po olbrzymie maszyny narzędzi, — między innemi zaś maszyny biurowe, małe statki, wozy-przyczepki („kuplówki“) itd. Między materjałami budulcowemi odgrywa duże znaczenie na Targach „drzewo“, a pod kierownictwem Zrzeszenia niemieckich zakładów budowy maszyn zebrane są w halach — maszyny przetworów żywnościowych i spożywczych. przemysłu chemicznego, maszyn opakowania i maszyn gospodarstwa domowego, maszyn chłodniczych i całych urządzeń chłodni, automatów sprzedaży i maszyn pralni To samo Zrzeszenie daje również zajmujący pokaz trybów i mechanizmów.

Zagranica jest niezwykle silnie reprezentowana: bardzo dobre eksponaty wystawia Czechosłowacja, która ze wszystkich państw zagranicznych najsilniej jest zastąpiona. Także Austrja wysłała 219 wystawców którzy pokazują w ... fabrykaty. Unje republik sow...

posiada własny pawilon z surowcami, wyrobami i produktami krajowemi. — Każdy fabrykant i kupiec musi w conajbardziej własnym interesie zwiedzić Targi Lipskie, jeśli chce być poinformowany o nowościach na wszystkich polach. — W Lipsku wystawia ogółem 9017 wystawców, w tem 1.154 zagranicznych. Czechosłowacja wysłała 287 wystawców, Austrja 219, Japonja 130, **P o l s k a** — 51, Francja — 50, Szwajcarja — 45 i td. Na tegorocznych targach reprezentowanych jest 27 państw.

Naogół pod względem handlowym panuje duży optymizm i spodziewają się, że przesilenie w międzynarodowem życiu gospodarczem będzie teraz przezwyciężone i że zwolna idziemy ku lepszym czasom, czego należy sobie bardzo życzyć, ponieważ przesilenie wpływa na życie gospodarcze wszystkich krajów bez wyjątku niezwykle ujemnie. — Organizacja targów jest wzorowa i udało się umieścić napływ obcych w hotelach i kwaterach prywatnych. Z przyjemnością można stwierdzić, że ceny w hotelach i restauracjach wszędzie są do zaakceptowania. Miasto przepełnione jest obcymi. Osobiście mieszkam w idylicznie położonej „Mühle Linkhardt" obok Lipska, skąd dobremi drogami bardzo szybko dostaję się moim wozem „Mercedes" na Targi. Mieszkam więc w zupełnem pobliżu Lipska, ale przytem wśród wspaniałego lasu.

Jak wszędzie na przechadzkach po Targach słyszałem, widać duże zainteresowanie kupnem. Naogół w pierwszych dniach stosunkowo zawsze mniej finalizuje się transakcyj, ponieważ kupujący zawsze najpierw chcą się wszędzie poinformować i zestawić porównania. W kilka dni po otwarciu Targów zanotować jednak już można liczne transakcje kupna, przybierające z dnia na dzień. Łączne transakcje dojdą zresztą do skutku dopiero po Targach. Kto do pokazania ma coś naprawdę nowego i godnego uwagi, ten wystawia to najlepiej w Lipsku, gdyż żadne inne targi świata nie wykazują tak licznego napływu zwiedzających.

Rzeczą niezwykle miłą jest, że dla zwiedzających Targi nietylko niemieckie koleje przyznają znaczne zniżki kolejowe, z których w sposób dogodny można korzystać.

F. O. Waldmann.

RADJO

CZWARTEK, 5 MARCA.

Kraków (313) 11,40 Przegl. prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał 12,10 Gramof. 12,35 XIX Koncert szkolny Filh. Warsz. (Beethoven, Mozart), słowo wstępne wypowie p. T. Meyzner, 14,30 Dla pań: „Obcość wśród najbliższych" wygł p. M Ankiewiczowa, 15 Kom. gosp 15,50 Odczyt pt. „Esperanto za oceanem" wygł. prof Odo Bujwid, 16,15 Gram., 17,15 „Świat murzyńskiej baśni" wygł. p W. Rogowicz. 18,45 Rozmaitości. Komunikaty i td itd. 18,55 „Gawędy podhalańskie" wygł Wl Doruła, 19,10 Giełda roln 19,25 Gramof. 19,40 Dziennik prasowy, 20 Feljet. 20,15 Pogadanka radjotechniczna, 20,30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. (Mozart Beethoven, Schubert), 22,20 Feljet. 22,50 Komun. meteor. 23 Muz tan.

———

Dziś o godz 17'45 radjostacja krakowska nadaje koncert na dwa fortepjany w wykonaniu pp. S. Eibenschützowej i M. Zimmermannowej. W programie: 1) A. Casella: Scarlattiana. 2) Sinding: Variations. 3) M. Ravel: Mmaere l'Oye — suita czterech utworów dziecięcych.

———

Warszawa (1411,7) 11,40 Przegl. prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12.10 Gramofon. 12,35 Koncert Filh. Warsz. (p Kraków), 14.30 Odczyt (p Kraków), 15 Kom gosp. 15,35 Komun. L. O. P P., 15,50 Odczyt (p Kraków),16,15 Gramof 17,15 Odczyt (p Kraków). 17.45 Koncert (p. Kraków) 18.45 Rozm. 19,10 Giełda roln 19,25 Gramof. 19.40 Dziennik prasowy. 19.55 Gramof 20 Feljet 20.15 Pogadanka radiotechn 20.30, Koncert (p Kraków). 22 Feljet. 22,50 Komun 23 Muz lekka

Katowice (408,7) 11.40 PAT. 11.58 Sygnał. Hejnał, 12,10 Gramof 12.35 Koncert (p Kraków), 14,30 Dla pań (p Kraków), 15 Kom gosp 15.50 Odczyt (p. Kraków), 16,15 Gramof. 17.15 Odczyt (p Kraków), 17.45 Koncert (p Kraków). 18.45 D c powieści. 18,55 „Gawędy podhalańskie" (p Kraków), 19,10 Giełda roln 19.25 Gramof 19.40 Dziennik prasowy, 20 Feljet 20.15 Pogadanka radjotechn 20.30 Koncert (p. Kraków), 22.20 Feljet. 22.50 Komun 23 Muz. tan.

Wiedeń (516,3) 12 19.30. 20.30 22.15 Muz

Budapeszt (550,5) 12.05. 16. 18. 20.30 Muz

Königswusterhausen (1635) 16,30, 20,30 Muz

Z cyklu: Afery rabinackie

Na łamach **„Momentu"** omawia p. Sz. J. Stupnick poruszoną już przez nas sprawę afer rabinackich. Autor obrazuje w ten sposób stosunki w niektórych gminach: —

„Wybiera się rabina i krew leje się na ulicach, — posiedzenia gminy, gdzie odbywają się wybory zamieniają się w pole walk. Po każdym wyborze rabina ma miejscowa władza i prokuratura sposobność zapoznać się z siłami działającemi w gminach żydowskich, a imię żydostwa, jego godność, jest w opinji poniżona. W ciągu jednego roku dał Lublin dwa tego rodzaju popularne przedstawienia wyboru rabina. Obydwa razy odbyły się one z wielką paradą, wedle z góry przewidzianego programu: przy rzucaniu kamieni wybijaniu szyb, aresztowaniu i wzajemnem policzkowaniu się, jako programie dodatkowym. Co dzieje się w mniejszych miastach, jakie parady odbywają się tam przy wyborze rabina — tego nie wiemy. W każdym razie i prowincja nie pozostaje w tyle. Atoli rekord osiągnął Łuków.

A po opisie kilku wypadków znanych już z artykułu, który onegdaj zamieściliśmy, konkluduje autor:

„Jeśli te metody (wyborów rabina) nie zostaną zmienione, to zachodzi obawa, że Żydzi rychło będą się mogli obejść bez rabina. Czy istotnie chce się do tego doprowadzić?...

„Hajnt" poświęca ostatnim aferom rabinackim kilka uwag na naczelnem miejscu i tak opisuje ewolucję tych afer:

„Ostatnio miał miejsce szereg procesów. Jeśli powstał konflikt między gminą a rabinem, jeśli gmina nie chciała uznać rabina, który nie został przez nią wybrany — to rabin skarżył gminę do sądu. A wyroki wydawano wedle kodeksu napoleońskiego, rabin zaś nie opierał się na poparciu (smichut) innych rabinów, lecz na opinji przodownika. Ci procesujący rabini osłabili swój autorytet, poprostu zbezcześcili religię, byleby ratować dla siebie krzesło, które nazywają tronem rabinackim".

Przechodząc zaś do tragicznej afery łukowskiej, pisze „Hajnt":

„Mówią, że Aguda przejęła wszelkie teorje nowoczesnej polityki. Jeśli tak, to należy stwierdzić, że pod tym względem zaszła Aguda bardzo daleko, bo aż do parlamentu jugosłowiańskiego, a może nawet do meksykańskich band politycznych. Rewolwer w ręku 40-letniego agudowca w sobotę w bóżnicy — to symbol, który maluje przed nami okropny obraz bliskich już wyborów do gmin żydowskich.

Przeciwko temu zepsuciu obyczajów politycznych w Agudzie trzeba będzie wszystko zmobilizować. Trzeba będzie zapomnieć setki dyferencyj. Będzie teraz chodziło tylko o jedno, czy sprawy żydowskie mają być załatwiane przez społeczeństwo żydowskie w sposób ludzki, czy też głos ma mieć afera łukowska...

Na innem miejscu ogłasza „Hajnt" znowu przebieg procesu między rabinem a gminą żydowską, tym razem w Kozienicach. Afery rabinackie mnożą się, ale równocześnie także wzmacnia się reakcja przeciwko politykomanji, protekcjonizmowi i korupcji, jakie wprowadza obecnie Aguda w życie żydowskie.

ROZMAITOŚCI

Oryginalna lady i o tem, gdzie ona mieszka

W samem sercu Londynu urządziła sobie arystokratka angielska lady Caillard mieszkanie w kościele. Stary ten kościół gotycki stanowił własność księcia Westminsteru, który pewnego dnia wywiesił karteczkę, że kościół jest do wynajęcia. Lady Caillard wynajęła więc kościół na 60 lat i uzyskała zezwolenie właściciela do odpowiedniej przebudowy kościoła, by przemienić go w mieszkanie prywatne. Stało się to przed pięciu laty a obecnie dzieło jest już zupełnie ukończone. Lady Caillard dobudowała wygodne schody do galerji, w której są organy i połączyła galerję krużgankiem z przeciwległą galerją. Tam umieściła swą wspaniałą kolekcję obrazów, dla której organy stanowią niezwykle wdzięczne tło. W głównej nawie kościoła umieszczono bibljotekę jadalnię, muzeum, a salon i buduar umieszczono o piętro wyżej. Dzwonnica przebudowana została na studjo, a zakrystja przemieniona w pracownię, sypialnię i łazienki. Dzwony pozostały, ale połączone zostały kontaktem elektrycznym z sypialniami, a złodziej, któryby się chciał wkraść do tego kościoła - domu, ryzykuje, że dzwon alarmowy da o tem znać policji.

Lady Caillard padła już raz ofiarą włamania, podczas którego złodziej zabrał z jej mieszkania kosztowności wartości 50.000 funtów. Ale lady Caillard jest i teraz jeszcze bardzo bogata o czem świadczy nietylko wspaniała jej kolja perłowa, ale i bezcenne jej obrazy. Pozatem posiada ona jeszcze najciekawszy zbiór zegarów. M. in. zegar z bronzu, którego figury przedstawiają porwanie Sabinek. Zegar ten swego czasu Napoleon wywiózł z Włoch do Francji. Innym unikatem jest zegar pochodzący z czasów rewolucji francuskiej, kiedy to rok liczył 10 miesięcy, a tydzień dziesięć dni. W „kościele domu" znajduje się jeszcze zbiór starych zamków i kluczy, a organy należały swego czasu do dyrektora opery w Londynie, sir Thomasa Beechama.

W sypialni znajduje się też zbiór ptaków porcelanowych, na której, lady Caillard najbardziej jest dumna.

Na samo zakończenie warto zaznaczyć, że lady Caillard jest wcale energiczna kobietą, która kupiła sobie starą aptekę, leżącą vis a vis kościoła i przemieniła ją w fabrykę chemiczną. Jej spólnikiem jest kuzyn laureata Nobla prof. Barany'ego z Upsali, a wynaleziony przezeń środek przeciwko reumatyzmowi przyniósł jej już bardzo duże dochody. Pozatem lady Caillard już trzy razy zbankrutowała, ale udało jej się zawsze z powrotem zdobyć miljony.

Żona włoskiego następcy tronu strzelała do swej rywalki

Przynieśliśmy już wiadomość o konflikcie rodzinnym między księciem Humbertem, włoskim następcą tronu, a jego żoną, córką króla belgijskiego Alberta. Na tle tego konfliktu przynosi „Neues Wiener Tagblatt" sensacyjną wprost rewelację. Przed blisko trzema tygodniami bawił włoski następca tronu wraz ze swoją żoną na włoskiej Riwierze. Między nim a żoną zaczęło dochodzić do nieporozumień, ponieważ książę Humbert utrzymywał zażyłe stosunki z pewną angielską artystką filmową, znaną jako „piękna Ethel". Książę Humbert znał tę artystkę jeszcze przed swym ślubem, a spotkanie się z nią na Riwierze nie było przypadkowe. Żona jego zauważyła, że mąż coraz częściej sam wychodzi z domu. Śledziła więc za nim i przekonała się, że książę Humbert przebywa ze swą angielską przyjaciółką. Pewnego dnia zjawiła się w miejscu schadzki, wyciągnęła rewolwer i strzeliła do swej rywalki, którą też lekko zraniła. Po tym incydencie książę Humbert wyjechał natychmiast ze swą żoną do Rzymu. Sprawę zatuszowano, ale pożycie małżeńskie między księciem Humbertem a jego żoną nie zostało na nowo podjęte.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we czwartek powtórzenie wesołej rewji „Purim“, która cieszy się wielkiem powodzeniem Wykonują ten program wybitni artyści z p. J Kamenem na czele. Bilety po cenach zniżonych w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46

— OSTATNI GOŚCINNY WYSTĘP K. JUNOSZY- STĘPOWSKIEGO odbędzie się dziś we czwartek w komedji Carpentera „Papa- kawaler“, która stała się „przebojem“ jego repertuaru. (Ceny zniżone). Jutro powraca na scenę komedja Maughama „Murzyn zrobił swoje...“, która dzięki poruszonym w niej problemom, jakoteż dzięki ujęciu reżyserskiemu i aktorskiemu, spotkała się z żywem zainteresowaniem.

— „LUDZIE W HOTELU“, rewelacyjna sztuka Vicki Baum, stanowiąca największy sukces scen całego świata, ukaże się na premjerze w sobotę 7 bm. Najzupełniej nowoczesne i dalekie od szablonu pojęcie sceny i dzieła literackiego na niej ukazywanego, oto zasadnicze walory tej niesłychanie emocjonującej syntezy dramatycznej życia i społeczeństwa. Teatr krakowski dokłada starań, by ta premjera stała się godną sukcesów zagranicznych. Nawskróś nowoczesna inscenizacja i reżyserja, spoczywają w rękach p. Jerzego Szyndlera, rozwiązanie dekoracyjne art. mal. M. Różańskiego.

— FRANCUSKI KWARTET SMYCZKOWY „KRETTLY“ (Paryż) wykona bogaty program muzyki kameralnej w sobotę dnia 7 bm. w sali Bolońskiego.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B l. 39) czwartek. 5 bm. prof. Józef Wiśniowski: Historja literatury dramatycznej w Polsce; sobota 7 bm. prof. dr. Juljusz Feldhorn: Stefan Zweig jako poeta liryczny. Pocz. o godz. 7 wiecz.

— PORANEK MUZYCZNY. W niedzielę dnia 8 bm. w sali Domu Katolickiego (ul Straszewskiego) o godz. 11.30 odbędzie się poranek muzyczny Tow. śpiewackiego „Lutnia“ ze współudziałem zespołu symfonicznego urzędników Kasy chorych i Chóru Seminarjum naucz. męskiego pod dyr kapelmistrza Fr. Schäfera i prof. Fr Koniora. W programie Oda symfoniczna w 3 częściach Davida i utwory: Moniuszki, Beethovena, Lacombe'a, Obuchowicza. dr. Koniora Konrada (Fantazja góralska). Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne uczenic i uczniów Seminarjów nauczycielskich.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Purim“.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Papa- kawaler“ (ostatni pożegnalny wyst K Junoszy- Stępowskiego — ceny zniżone).
Piątek: „Murzyn zrobił swoje“ (ceny zniżone)

Jubileusz 70-lecia urodzin M. Dizenhofa

Jerozolima (ŻAT.) Burmistrz Tel Awiwu p. Meir Dizenhof obchodzi w roku bieżącym jubileusz 70-lecia swych urodzin. Z okazji swego jubileuszu p. Dizenhof wyda w najbliższym czasie swe pamiętniki z okresu Wojny Światowej w Palestynie. Nadto ofiarował on swój dom na muzeum żydowskie w Palestynie.

Gminy żydowskie na Keren Kajemet

Bukareszt (ŻAT.) Związek gmin żydowskich w Rumunji ogłosił odezwę, w której nawołuje wszystkie gminy żydowskie do skłonienia ludności żydowskiej, aby przy zakupach macy dobrowolnie składała na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego po jednym lei z każdego kilograma macy. Odezwę podpisali prezes związku Eli Borkowici i generalny sekretarz p. M. Schweig.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

S. K. A. „EMUNAH“ W KRAKOWIE. Onegdaj odbył się XII Walny Konwent pierwszej Żydowskiej Korporacji na terenie Krakowa S K A „Emunah“. Szczytna tradycja tego Związku, który zawsze godnie stał na straży narodowych praw żydostwa i odważnie propagował myśl sjońską, zjednała mu wielu sympatyków w społeczeństwie żydowskiem i w oficjalnych sferach Organizacji Sjońskiej.

Krótkotrwałe i przejściowe przesilenie, które Związek przechodził w roku ubiegłym można uważać za zlikwidowane. Zapał, jaki panował na Wolnym Konwencie. który zaszczycili swą obecnością liczni Starzy Panowie, był niezbitym dowodem. iż w Związku tkwią jeszcze niespożyte siły żywotne. które wraz z dopływem nowych. młodych i chętnych do pracy członków. doprowadzą „Emunę“ do dawnej jej świetności

Wybrany nowy Senjorat — w składzie: Dr Henryk Fränkel. senjor. Mgr Alfred Bindermann. kosenjor. Mgr Maurycy Feil. fuksmajor i Rubin Fuksenbrauer. sekretarz — ma przed sobą trudne zadanie urzeczywistnienia drzemiących w Związku możliwości. co przy pomocy wszystkich Bb z pewnością się uda.

Adres Sekretarjatu: S. K. A. „Emunah“ z I. R Fuksenbrauera. Kraków. Podbrzezie 6.

Wiadomości z uzdrowisk

(Orb.) 5 marca

ZAKOPANE. Mimo kończącego się sezonu zimowego napływ gości w dalszym ciągu silny. Po kilkudniowej odwilży spadły obfite śniegi które przywróciły znów Zakopanemu zimowy wygląd. Tak dużo śniegu jak obecnie dotychczas nie było. Warstwa śniegu dochodzi 50 cm. w górach więcej. Śnieg w dalszym ciągu pada. Temperatura 5 st. poniżej zera. Stan torów saneczkowych i tafli lodowej dobry. W sobotę i niedzielę odbędą się wielkie zawody narciarskie, połączone z ulubionymi przez publiczność skokami na Krokwi. Ceny w pensjonatach zniżone. O wolnych pokojach bezpłatnie informuje „Orbis“ na dworcu kolejowym i przy ul. Krupówki.

KRYNICA. Po kilkudniowej odwilży od kilku dni silne opady śnieżne. Temperatura —2 st. C. Tendencja do dalszych opadów. Warstwa śniegu w uzdrowisku około 30 cm. w górach około 60 cm. Warunki dla narciarzy dobre. Również bardzo dobry stan obu torów saneczkowych i boisk lodowych. Ruch kuracjuszy duży. Pobyt ryczałtowy, obejmujący 3-tygodniową kurację wraz z mieszkaniem utrzymaniem dojazdem z dworca i na dworzec taksą zdrojową. 2-krotną wizytą lekarską i 10 kąpieli mineralnych kosztuje zł 360. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis“ w Krynicy. Ceny przeciętne w pensjonatach zł 12.

RABKA-ZDRÓJ. Podobnie, jak i w innych uzdrowiskach zimowych temperatura obniżyła się i spadły większe śniegi tak, że warstwa śniegu wynosi obecnie 30 cm. Śnieg pada dalej. Sanna po poprzedniej przerwie została wznowiona. Frekwencja gości utrzymuje się w dalszym ciągu na wysokim poziomie. Budynki na pensjonaty na sezon letni już prawie wszystkie wydzierżawione. Wszelkich informacyj udziela P. B. P. „Orbis“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Dynamit“ (Konrad Nagel, Kay Johnson).
SZTUKA: „Generał Crack“ (John Barrymore)
UCIECHA: „Porucznik Armand“ (Ramon Novarro).
WANDA: „Serce na ulicy“ (N. Ney. Z. Sawan, K. Junosza- Stępowski, M. Chaveau, L. Fritsche).
CORSO: „Indyjski grobowiec“ — II-ga serja wraz z zakończeniem.
WARSZAWA: „Bez serc, bez duszy (Henny Porten).

JÓZEF ROTH

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

10

———

Dojechali do Podworska, gdzie trzeba było wysiąść. Do Jurek mieli jeszcze siedem wiorst pieszej wędrówki. Kto wie, czy po drodze zechce ich ktoś zabrać na wóz. Wszyscy podróżni pomogli podźwignąć ciężkiego Jonasza Skoro znalazł się na powietrzu, wytrzeźwiał.

Wędrowali. Była noc. Domyślali się obecności księżyca poza mlecznemi chmurami. Na polach pokrytych śniegiem, czerniły się pojedyncze wzniesienia ziemi, o nieregularnych sylwetach, niby paszcze kraterów. Wiosna zdawała się powiewać ku nim z lasu. Jonasz i Szemarja szybko kroczyli wąską ścieżką. Słyszeli, jak pod ich butami lekko skrzypi cienka, krucha powłoka lodu. Białe, okrągłe tobołki nosili na laskach, zadanych na barki Kilkakrotnie usiłował Szemarja nawiązać z bratem rozmowę. Jonasz nie odpowiadał. Wstyd mu było, że pił i że runął jak chłop W miejscach, gdzie ścieżka tak się zwężała. iż obaj bracia nie mogli już iść obok siebie, puszczał Jonasz młodszego brata naprzód. Wolałby, żeby Szemarja wogóle szedł przed nim W miejscach. gdzie ścieżka znów się zwężała. zwalniał Jonasz kroku w nadziei, że Szemarja pójdzie dalej. nie czekając na brata. Zdawało się wszakże, że młodszy brat boi się utracić starszego. Odkąd widział. że Jonasz potrafi się upijać. już mu nie ufał. wątpił o jego rozumie i czuł się odpowiedzialny za starszego brata. Jonasz odgadł uczucia brata Wielki, szalony gniew zakipiał mu w sercu — Szemarja jest śmieszny — myślał Jonasz — Jest cienki, jak upiór. nawet nie umie trzymać laski za każdym razem nanowo zarzuca ją sobie na barki. zawiniątko wpadnie jeszcze do błota — Na myśl. że białe zawiniątko Szemarji mogłoby z białej laski spaść do czarnego błota, zaśmiał się Jonasz głośno.

— Czemu się śmiejesz? — zapytał Szemarja.

— Z ciebie — odparł Jonasz.

— To raczej ja miałbym prawo z ciebie się śmiać — powiedział Szemarja

Znów milczeli. Przed nimi rósł czarny jodłowy bór. Z tego boru. a nie z nich samych. zdawało się wychodzić milczenie. Kiedy niekiedy podnosił się wiatr, raz z tej raz z tamtej strony świata — ot bezdomny podmuch. Krzak wierzbiny poruszył się we śnie, sucho trzaskały gałęzie. jasne obłoki pędziły po niebie

— Teraz przecie jesteśmy żołnierzami — odezwał się nagle Szemarja

— Całkiem słusznie — odparł Jonasz — bo czem właściwie byliśmy dotychczas? Nie mamy żadnego zawodu. Czy mamy być nauczycielami jak nasz ojciec?

— Lepiej nauczycielem być, niż żołnierzem — rzekł Szemarja. — Mógłbym zostać kupcem i pójść w świat!

— Żołnierze są również światem. a ja nie mogę być kupcem, — utrzymywał Jonasz

— Jesteś pijany!

— Jestem równie trzeźwy jak ty. Mogę pić i być przytem trzeźwy. Mogę być żołnierzem a mimo to widzieć świat. Chciałbym być chłopem. To ci powiadam. a nie jestem pijany

Szemarja wzruszył ramionami. Szli w dalszym ciągu. O świcie słyszeli, jak pieją koguty w odległych zagrodach

— To już muszą być Jurki — rzekł Szemarja.

— Nie, to jest Bytok — rzekł Jonasz.

— Niech będzie Bytok, — rzekł Szemarja.

Za najbliższym zakrętem drogi zaturkotała i zaszczekała fura. Ranek był mdły, tak samo jak noc. Słońce niczem nie różniło się od księżyca. Zaczął padać śnieg. miękki, ciepły śnieg. Z krakaniem podrywały się kruki.

— Popatrz. ptaki — rzekł Szemarja. Był to pretekst do pojednania się z bratem.

— To są kruki — rzekł Jonasz. „Ptaki“ przedrzeźniał szyderczo

— Niech będzie kruki — rzekł Szemarja.

W samej rzeczy był to Bytok. Jeszcze godzina, a będą już w Jurkach. Jeszcze trzy godziny, a będą w domu.

Im dalej dzień się posuwał, tem gęściej i puszyściej padał śnieg, jakgdyby wysypywało go wznoszące się słońce. Po kilku minutach cała ziemia była biała. Samotne, przydrożne wierzby i brzozy, rozprószone grupkami śród pól również były białe, białe, białe. Jedynie dwaj młodzi maszerujący Żydzi byli czarni. Śnieg wprawdzie ich też przysypywał, lecz zdawał się szybciej topnieć na ich plecach. Ich długie, czarne chałaty trzepotały, uderzając połami twardo i miarowo o cholewy wysokich, skórzanych butów. Im gęściej padał śnieg, tem szybciej maszerowali. Mijali chłopów, co szli całkiem powoli z ugiętemi kolanami. Śnieg obielił chłopów, śnieg jednocześnie ciężki i lekki leżał na ich rozłożystych barach, jak na grubych konarach. A chłopi, spoufaleni ze śniegiem, chodzili w nim swobodnie, jakby on był ich domem. Niekiedy zatrzymywali się, a chociaż widok Żydów nie był im obcy, patrzyli za temi dwiema czarnemi postaciami, jakby to były jakieś niezwykłe zjawy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Pierwsze wiosenne wylewy rzek

W dniu 3 bm. w godzinach popołudniowych nadeszły z prowincji pierwsze meldunki o wylewach rzek. Według wiadomości z województwa kieleckiego na wszystkich rzekach na terenie województwa oprócz Wisły lody już spłynęły. Nida na terenie powiatu Jędrzejów podniosła się o 1 mtr. i zalała niższe tereny przybrzeżne przeważnie łąki. Wisła na terenie powiatu Miechów, Pinczów i Stopnica wolna jest od lodu i utrzymuje się na poziomie nie zagrażającym niebezpieczeństwem. W powiecie Sandomierz pod Tarnobrzegiem utworzył się zator długości 1 klm., a we wsi Radowąż zalanych zostało kilka domów. W powiecie Opatów pod Annopolem przed mostem utworzył się drugi zator, ponadto w powiecie Iłża i Kozienice utworzyły się zatory na Wiśle, które obecnie ruszą. Do pomocy w akcji ratowniczej wezwane zostało wojsko. Poważniejsze niebezpieczeństwo narazie nie zagraża.

Z województw łódzkiego, lwowskiego, poleskiego i białostockiego wiadomości nie są niepokojące Na Polesiu powódź na razie nie jest przewidywana. Stan rzek na terenie województwa łódzkiego jest normalny i przy stopniowej zmianie temperatury wylew nie przybrałby poważniejszych rozmiarów. Na wypadek gwałtownych zmian temperatury i nagromadzeniu się lodów w kilku punktach lewego brzegu Warty, bardzo niskiego, nagromadzona woda mogłaby zalać większy obszar ziemi rolnej i dotrzeć do osiedli, również zagrożone byłyby mosty. W województwie lwowskiem niepokojące są tylko górne biegi rzek Wisłoka, San, Dniestr, oraz ich dopływów, gdzie lód jest grubszy. O ile odwilż będzie powolna, niebezpieczeństwo jednak nie grozi W województwie białostockiem na wypadek gwałtownego podniesienia się temperatury przed ukończeniem prac przy usuwaniu zasp śnieżnych i przed usunięciem powstałych zatorów na niektórych rzekach, możliwa jest powódź w rejonach zalewowych rzek: Bugu, Narwi, Broczyska, Marzechy, Niemna itd.

—o§o—

Z ŻYCIA SJONISTYCZNEGO W LEŻAJSKU

(Kor. wł.) Ostatnio bawił w naszem mieście delegat Egzekutywy krakowskiej tow. Mojżesz Singer, który w lokalu Tarbutu wygłosił nader interesujący referat o obecnem położeniu w sjonizmie. Pozatem wygłosił jeszcze tow. Singer referat ideologiczny w org. Hanoar Haiwri. Referat ten wywołał wśród młodzieży ogromnie silne zainteresowanie.

Z ramienia Ezry bawił w naszem mieście onegdaj tow. Chaim Lam ze Lwowa, który na wielkiem zgromadzeniu ludowem w bóżnicy referował nt. „Nasza odpowiedź na Białą Księgę". Wywody referenta spotkały się z wielkiem uznaniem ze strony licznie zebranej publiczności, złożonej ze sfer ortodoksyjnych także i niesjonistycznych — Na rzecz Keren Alija przeprowadziliśy akcję, która osiągnęła 20 procent ponad nałożony na nasze miasto przez centralę Ezry kontyngent — Nowo utworzony komitet Ezry ukonstytuował się następująco: tow Salomon Weinstein (prezes i kasjer), dr Parnes (zastępca). Oziasz Rothman (sekretarz): jako referenci poszczególnych org.: Wolf Hofstäter i Samuel Laub (Hanoar Haiwri). Feiga Steinbock i Genia Blatberg (Gordonja), Szulim Holoschütz i Markus Stosfogel (Betar). (W. H.)

—o§o—

MEMORJAŁ ZAOPATRZONY W MILJON PODPISÓW

Jak już donosiliśmy w przyszłą niedzielę odbędzie się w Warszawie konferencja Związków Lokatorskich z całej Polski Wszystkie związki lokatorskie zbierają podpisy pod memorjał przeciwko podwyżce czynszu Dotąd zebrano w 350 miastach ponad pół miljona podpisów. wczoraj rozpoczęła się akcja zbierania podpisów w Warszawie Związek lokatorów w stolicy przypuszcza, że memorjał przeciwko podwyżce czynszów będzie zaopatrzony w miljony podpisów.

RADA PRZYBOCZNA KOMISARZA M. BĘDZINA

Władze nadzorcze mianowały radę przyboczną komisarza m Będzina, która sprawować ma funkcje samorządu miejskiego Jak wiadomo, przed pewnym czasem rada miejska i magistrat Będzina zostały rozwiązane W skład rady komisarza wchodzi 6 chrześcijan oraz 5 Żydów, chociaż ludność żydowska m. Będzina stanowi 80 proc. ogółu ludności miasta.

KASJER WAGONÓW SYPIALNYCH ZDEFRAUDOWAŁ 135 000 ZŁ.

Z Warszawy donoszą: W wyniku rewizji przeprowadzonej w warszawskiej centrali Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych ustalono, że w kasie brakuje 134.850 złotych Kasjer Franciszek Skrabowski (Marszałkowska 81a) nie umiał podać przyczyny braku pieniędzy. Skrabowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi urząd śledczy. — Na co zostały zużyte przez Skrabowskiego skradzione pieniądze nie wiadomo Nie widywano go w żadnych restauracjach; cały dzień spędzał w domu u boku żony i dwojga dzieci. Śledztwo w sprawie nadużycia zmierza do ustalenia powodów malwersacji i wykrycia wspólników Skrabowskiego.

BESTJALSKIE MORDERSTWO

Sąd okręgowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę 22-letniego Kazimierza Balaska, oskarżonego o to, że w czerwcu 1930 r. z bestjalskiem okrucieństwem kilkoma ciosami siekiery zamordował w celu rabunkowym swoją wychowawczynię i opiekunkę, 62-letnią właścicielkę domu Aleksandrę Rutkowską. Po dokonaniu zbrodni Balasek zrabował 800 zł i zbiegł. Od chwili aresztowania symulował obłąkanie, lecz zakład psychjatryczny w Tworkach uznał go za poczytalnego. Pomimo, iż oskarżony na rozprawie w dalszym ciągu symulował rozstrój władz umysłowych, sąd uznał winę za udowodnioną i skazał go na 15-cie lat ciężkiego więzienia.

MANJA PRZEŚLADOWCZA POWODEM SAMOBÓJSTWA

Onegdaj rzucił się z 5 piętra w Warszawie przy ul. Chmielnej 35 pewien mężczyzna w średnim wieku. Mimo upadku z 5 piętra przez pewien czas samobójca był przytomny, a przodownikowi policji oświadczył, że nazywa się Jakób Mantwitz, liczy lat 42, oraz podał adres, gdzie można się o nim dowiedzieć bliższych szczegółów Samobójca następnie stracił przytomność, a przybyły lekarz stwierdził wstrząs mózgu. Jakób Mantwitz miał niedaleko Warszawy kantor wekslowy. Ostatnio wydawało mu się, że prześladuje go policja celem wykonania na nim kary śmierci. Do Warszawy przybył ze swoją żoną celem zasięgnięcia porady u psychjatrów. Onegdaj skorzystał ze sposobności i popełnił samobójstwo.

WSTRZĄSAJĄCA ZBRODNIA OBŁĄKANEGO NAUCZYCIELA.

Kierownik szkoły powszechnej we wsi Kuchowska Wola w powiecie pińskim, Edward Janasik, zastrzelił z rewolweru swą żonę i 4-letnią córeczkę. Następnie, ponieważ nie miał już naboi, odrąbał główkę 2-letniemu synkowi i wreszcie sam poderżnął sobie gardło brzytwą.

Janasik, umierając, napisał na ścianie palcem maczanym we krwi zabitych: „Proszę nikogo nie winić" Janasik pochodził z Małopolski Wschodniej.

Treść przygotowanych przez Janasika listów do przyjaciół świadczy, iż swego strasznego czynu dokonał wskutek pomieszania zmysłów Postrzelona córeczka żyła jeszcze 5 godzin po odkryciu tej krwawej zbrodni

JEST JESZCZE MIŁOŚĆ!

W Kole pod Łodzią wydarzył się onegdaj niesamowity wypadek zdumiewającego poświęcenia z miłości

W swoim czasie 17-letni Leon Gerstentauch zaręczył się z Heleną Weizmanówną W kilka tygodni po zaręczynach Weizmanówna uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, mianowicie wskutek wybuchu maszynki spirytusowej, została dotkliwie poparzona i oszpecona, tracąc jednocześnie oko Po tym wypadku Weizmanówna chciała zerwać zaręczyny, oświadczając narzeczonemu, że obecnie jest oszpecona, wobec czego nie chce stawiać Gerstentaucha w przykrej sytuacji poślubienia jej.

Gerstentauch jednak oświadczył narzeczonej, że wypadek ten nie ma dla niego żadnego znaczenia i że kocha ją jeszcze bardziej niż przedtem. Ażeby ją przekonać o swej miłości Gerstentauch w dniu dzisiejszym oblał twarz swoją witrjolem i również pozbawił się oka

Wypadek ten wywołał w Kole i okolicy wstrząsające wrażenie

Podziękowanie.

Członkowie sympatycy Stow Domu Modlitwy przy ul. Szpitalnej l 21 składają serdeczne podziękowanie Panu Prof Sperberowi za umiejętne dyrygowanie chórem i przyczynienie się do upiększenia odprawianych modłów w ciągu roku.

346g

DZIEŃ POLITYCZNY

Marsz. Piłsudski wróci w maju

Warszawski korespondent „Polonji" donosi:

W sanacyjnych kołach politycznych twierdzą, że termin powrotu marsz. Piłsudskiego do kraju nie jest ustalony ze względu na to, iż przyjazd marsz. Piłsudskiego z bardzo ciepłego klimatu do zimnego mógłby wpłynąć ujemnie na stan jego zdrowia.

Liczą się jednak z tem, że marsz. Piłsudski powróci w pierwszych dniach maja.

Do tego czasu mają być wstrzymane wszystkie zmiany personalne zarówno w rządzie jak i na wyższych stanowiskach administracyjnych.

Wojewoda Grażyński nie ustępuje

W prasie ukazały się wzmianki o rzekomem ustąpieniu wojewody śląskiego, dr. Michała Grażyńskiego, przyczem wymieniane jest nawet nazwisko jego przypuszczalnego następcy.

Ze źródeł miarodajnych informuje „Iskra", że wiadomości te są całkowicie nieprawdziwe ponieważ zmiana na stanowisku wojewody śląskiego nie jest przewidywana.

Echa sprawy majora Kuballi

W jednem z warszawskich pism pojawiła się wiadomość głosząca, iż w związku z dochodzeniem przeciwko szefowi departamentu aeronautyki MSWojsk. płk. dypl. inż. Rayskiemu — ma on zostać na czas śledztwa zawieszony w czynnościach.

Miarodajne władze wojskowe upoważniły agencję „Iskrę" do kategorycznego zaprzeczenia tej wiadomości.

Dochodzenie toczy się na skutek prośby płk dypl. inż. Rayskiego — jak to wyraźnie stwierdził w toku obrad komisji budżetowej senatu kierownik MSWojsk. gen. Konarzewski.

TRAGICZNY WYPADEK

Ze Lwowa donoszą: Onegdaj wydarzył się przy ulicy Stryjskiej 14 tragiczny wypadek. Nauczycielka gimnazjalna, podczas przyrządzania sobie obiadu, doznawszy ataku sercowego, upadła nieprzytomna na rozpaloną płytę kuchenną. Od ognia zajęła się odzież, a następnie zaczęło płonąć ciało nieszczęśliwej. Przybyli na pomoc domownicy zastali już prawie zwęglone zwłoki, które przewieziono do instytutu medycyny sądowej.

NAPAD BANDY 40 LUDZI NA POCIĄG WĘGLOWY.

Z Kapuścisk, w dyr. kolejowej poznańskiej, donoszą znowu o śmiałym napadzie bandy, złożonej z 40 ludzi, na pociąg towarowy, idący z węglem do Maksymiljanowa. Napad miał miejsce dnia 2 bm o godz. 18.50 Banda opanowała pociąg, który w miejscu, gdzie dokonano napadu, zwalnia biegu. Napastnicy sterroryzowali obsługę pociągu i zbiegli z łupem Z powodu napadu pociąg stał na torze około godziny.

Ponieważ jest to już drugi zorganizowany napad na pociąg węglowy na szlaku Kapuściska—Maksymiljanowo w ciągu krótkiego czasu, przypominający stosunki bandyckie w Meksyku, przeto władze kolejowe powzięły podejrzenie, że w okolicy zorganizowała się banda i zwróciły się do władz bezpieczeństwa o energiczne kroki celem zlikwidowania szajki rabusiów węglowych.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca	MARZEC	Zachód słońca
6 m. 15.	5 Czwartek	17 m. 20
	16 Adar	

Program obchodu imienin marsz. Piłsudskiego

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sprawie ustalenia programu uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. Posiedzenie, na które poza członkami prezydjum miasta przybyli przedstawiciele władz oraz licznych zrzeszeń i organizacyj społecznych, zagaił wiceprez. Ostrowski, przedstawiając sam program uroczystości. Program ten w głównych zarysach został przyjęty. Uroczystości imieninowe w tym roku wypadną niezwykle okazale. Liczne organizacje społeczne poza organizacjami wojskowemi i przysposobienia wojskowego zamierzają urządzić w dniach 18 i 19 bm. akademje i uroczyste wieczory w ośrodkach swej działalności.

W głównych zarysach program uroczystości przedstawia się następująco: W przeddzień imienin tj. 18 bm. capstrzyk orkiestr wojskowych, cywilnych i młodzieży szkół średnich. uroczysta akademja w Domu żołnierza oraz raut w Kasynie oficerskiem. Dnia 19 bm. uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim z udziałem wojska. uroczysta akademja młodzieży akademickiej w Starym Teatrze oraz przedstawienie galowe w teatrze im. J Słowackiego. Pozatem w program wchodzą akademje i uroczyste wieczory urządzane przez poszczególne organizacje i zrzeszenia, zawody wojskowe, koncerty muzyk wojskowych ilp. W ciągu obu dni komitet postanowił urządzić iluminację nalepkami, z których dochód przeznaczony będzie na fundusz budowy Domu im. marszałka Piłsudskiego. Dla ustalenia szczegółów programu wybrano Komitet wykonawczy, w skład którego weszli: jako przewodniczący prezydent Rolle, jako zastępcy wiceprez Ostrowski i pułk Belina Prażmowski. jako sekretarz p. Strasik, oraz jako członkowie szereg wybitnych osobistości naszego miasta.

Komitet zwraca się do obywatelstwa miasta Krakowa z gorącym apelem o wzięcie manifestacyjnego udziału w uroczystościach ku czci marsz. Piłsudskiego i aby w dniach 18 i 19 bm. zechcieli domy swe udekorować flagami państwa i miasta, a okna nalepkami, z których dochód przyczyni się do przyspieszenia realizacji budowy żywego pomnika ku czci marsz. Piłsudskiego.

Dziś odczyt M. Stawskiego

W Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich (Rynek gł. 29, 1. p.) wygłosi dziś we czwartek o g. 7 wiecz. punkt. znany poeta Mosze Stawski odczyt o „Kobiecie arabskiej" (w języku żydowskim). W czasie swego dwudziestoletniego pobytu w Palestynie, zdołał Stawski poznać gruntownie życie, zwyczaje Arabów i ducha ich kultury. W licznych swych utworach odtwarza niezwykle subtelnie i wnikliwie, z głębokiem wczuciem się — życie Arabów. Jego wybitne zdolności narracyjne stawiają go w rzędzie pierwszorzędnych prelegentów. Kwestja arabska, ze szczególnem uwzględnieniem budzącego się ruchu kobiecego na wschodzie — są to tematy, które posiadają wybitną aktualność dla naszego ruchu.

Utrapienia meldunkowe

Z kół naszych czytelników otrzymujemy następujące zażalenie: Uciążliwe obowiązki nakładają na ludność nowe przepisy meldunkowe, zaś ze strony władz nie uczyniono nic, by manipulację tę ludności ułatwić. Odbiór meldunków odbywa się w należytej ubikacji. przy jednem tylko okienku. To też tworzą się olbrzymie ogonki, które narażają stojące w nim osoby na fatalne dla zdrowia następstwa. Łatwo sobie wyobrazić co się dzieje po pierwszym kiedy trzeba za- lub wymeldować służbę domową. Sprzedaż kart meldunkowych odbywa się tylko w tem jednem biurze zamiast np. w kioskach lub handlach papieru. Apelujemy do odnośnych władz, by stosunki te czemprędzej sanowały.

Przeciw wstrzymywaniu się publiczności od kupna
w oczekiwaniu zbyt daleko idącej zniżki cen

W związku z uchwałą, jaka zapadła w dniu 3 bm. na posiedzeniu komitetu ściślejszego dla spraw akcji zniżenia cen, Magistrat w racjonalnem zrozumieniu ogólnego interesu zwraca się z gorącym apelem do najszerszych warstw społeczeństwa, by w ramach rozsądnej oszczędności pokrywały swe zapotrzebowania, gdyż sztuczne, w oczekiwaniu zbyt daleko idącej zniżki wstrzymywanie się od zaspokojenia swych potrzeb nie tylko akcję zniżkową utrudnia, ale konsekwentnie godzi w interesa całego społeczeństwa.

Magistrat uznając, iż kupiectwo krakowskie swem lojalnem postępowaniem w obecnej akcji zniżkowej dało dowód swego zainteresowania w pomyślnym rozwoju ruchu zniżkowego, wzywa kupiectwo, by w racjonalnem zrozumieniu własnego interesu, jak również dla ochrony swych warsztatów pracy, pilnie strzegło możności dalszego pomyślnego rozwoju zniżki cen i w ten sposób umożliwiło najszerszym warstwom ludności pokrywanie swego zapotrzebowania.

Bandyta zastrzelony przez policjanta podczas pościgu

Wczoraj około godz. 2 w nocy dokonano włamania do kasy sądu powiatoweg w Brzesku, skąd skradziono gotówkę w kwocie 1238 zł. Po okradzeniu kasy sądowej, włamywacze dostali się do lokalu Kasy Zaliczkowej. Tu jednak natrafili niespodziewanie na przeszkodę w postaci dzwonków alarmowych. Spłoszeni alarmem bandyci poczęli uciekać. W pościg za nimi rzucił się st. post. policji Jan Moskalczuk i policjant gminny Władysław Szuba. Chcąc powstrzymać pościg, jeden z bandytów dobył rewolweru i oddał szereg strzałów w kierunku ścigających go, w odpowiedzi na co st post. Moskalczuk strzelił z karabinu służbowego kładąc bandytę trupem na miejscu. Przy zabitym znaleziono całą skradzioną w sądzie powiatowym gotówkę, rewolwer i narzędzia do rozprucia kas. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w kierunku ustalenia nazwiska zabitego oraz pochwycenia dwu zbiegłych bandytów.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, ul Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Plac Zgody 18.

— **URLOP WICEWOJEWODY MIKOSZA.** W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wicewojewoda krakowski p. Mikosz Wedle obiegających pogłosek, wicewojewoda Mikosz nie wróci na swe stanowisko, lecz przejdzie na merYturę.

— **ODZNACZENIE P. JAKÓBA BACHNERA.** „Monitor Polski" z 3 bm. zawiera zarządzenie P Prezydenta Rzpltej P nadające Złoty Krzyż Zasługi p. Jakóbowi Bachnerowi, prezesowi Zjednoczenia Związków Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P., przewodniczącemu Związku Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych w Krakowie, za zasługi przy niesieniu zorganizowanej pomocy inwalidom wojennym.

— **ZE ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIERÓT ŻYDOWSKICH.** Onegdaj odbył się w Zakładzie Wychowawczym Sierót Żyd. (Dietla 64) w rzęsiście oświetlonej dużej sali zakładowej przy udziale wszystkich 102 wychowanków oraz wielu b. wychowanków i licznie zebranych gości uroczysty wieczór purimowy Na program złożyły się przemówienia prezesa dr med Rafała Landaua, deklamacja, śpiew chóralny, żywe obrazy. wreszcie obrazek sceniczny. doskonale przez wychowanków przygotowany. Cała uroczystość przeszła w miłym i serdecznym nastroju.

— **UROCZYSTOŚĆ 2000-LECIA URODZIN VERGILIUSA.** Wspólnem staraniem szkół średnich krakowskich w 2000-ną rocznicę urodzin Vergiliusa odbyły się w sali teatralnej gimnazjum im B. Nowodworskiego uroczyste dwa wieczory ku czci poety. Zorganizowaniem uroczystości zajął się dyrektor gimn. Nowodworskiego p. Zachemski, zaś stronę literacką objęli filolog prof M Bogucki oraz znany reżyser p Stanisław Skalski Wieczory odbyły się w wypełnionej po brzegi sali, do której prócz zastępów młodzieży i profesorów przybyli zaproszeni goście, jak kurator dr Kupczyński, dziekan Uniw. Jag. prof. dr. Leon Sternbach i inni.

— **Z LIGI MORSKIEJ.** Wczoraj odbyło się walne zebranie Ligi Morskiej i kolonjalnej pod przewodnictwem prezesa tego towarzystwa p. wojewody dra Kwaśniewskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego zarządu oraz komisji rewizyjnej walne zebranie udzieliło absolutorjum wydziałowi, poczem wybrano nowy zarząd z pp: woj. dr. Kwaśniewskim przewodniczącym. dyr. Seifertem wiceprezesem. inż dr Dolińskim sekretarzem i inż. Kowalskim skarbnikiem. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Bielańskiego, dyr. Dorawskiego, inż. Pirgo i inż. Skałkę.

— **WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE** odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 6-tej popoł. w gmachu Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie przy ul. Długiej 1, I. p. Na porządku dziennym zagajenie prof. dr. Estreichera, rzut oka na prace Towarzystwa w pierwszem dziesięcioleciu jego istnienia (wygł. prof. dr. Krzyżanowski) wybory, oraz odczyt prof. dr. Taylora z Poznania: „Uwagi teoretyczne o charakterze współczesnego kryzysu światowego".

— **JUŻ NIE BĘDĄ BRAKOWAĆ NUMERKI!** W związku ze skandalem numerkowym przy ostatniem ciągnieniu dolarówki, wydano zarządzenie, że w przyszłości komisja asystująca przy ciągnieniu ma na pół godziny przed rozpoczęciem ciągnienia zbadać ilość przygotowanych zwitków z numerkami, następnie nawiązać kontakt z przybyłą publicznością w celu sprawdzenia numerków posiadanych obligacyj.

— **OSOBLIWA WINA MATKI.** Chrząszcz Janina (lat 20) dnia 29 stycznia br. w Wadowicach urodziła nieślubne dziecko, z którem przyjechała do Krakowa. Nie mogąc umieścić go w żłóbku, namówiła swą koleżankę Milczównę, która dziecko zaniosła na V komisarjat, jako rzekomo przez nią znalezione na bulwarach nad Wisłą. Chrząszczównę przytrzymała policja

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Aresztowano Sicńkę Bronisława (lat 30) robotnika, który w dniu 3 bm. włamał się do mieszkania Tadeusza Szmeji przy ul. Szczepańskiej 7 i zaczął plądrować mieszkanie. Spłoszony i ścigany przez właściciela mieszkania został ujęty przez posterunkowego na ul. Dunajewskiego.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** W nocy z 2 na 3 bm. nieznani sprawcy przez wyważenie drzwi z korytarza dostali się do cukierni Tatrzańskiej przy ul. Szewskiej, skąd z szuflady skradli 400 złotych. — Kowalskiemu Janowi posługaczowi zam. przy ul. Rakowickiej 35 w dniu 3 bm. nieznany sprawca, korzystając z chwilowej nieuwagi, skradł w Rynku Głównym z wózka ręcznego pakunek zawierający kostjumy damskie wartości 900 złotych, który to pakunek miał Kowalski doręczyć do firmy Braciejowskiego przy ul Grodzkiej 5. — Urbanowi Janowi kelnerowi zam. przy ul. Sławkowskiej 35 w dniu 3 bm. przy okienku kasowem w Banku Polskim nieznany sprawca skradł dolarówkę wartości 100 złotych — Blatt Zofji zam. przy ul. Skawińskiej 8 niewyśledzony sprawca skradł z niezamkniętego mieszkania bieliznę wartości 80 złotych — Kleinmanowi Emilowi kupcowi zam. przy ul. Pułaskiego 45 w dniu 3 bm. około godziny 13-tej nieznany sprawca skradł z wieszadła w cukierni Noworolskiego w Sukiennicach futro i kapelusz wartości 1242 zł.

— **POKĄSANY PRZEZ PSA.** Kaczmarczyk Stanisław, zam. w Gaju, powiat Kraków, jadąc rowerem do Krakowa został na ulicy Wadowickiej pokąsany w nogę przez psa rzekomo wściekłego, wskutek czego udał się do szpitala na opatrunek. Pies został zabity przez Kromlowskiego Maksymiljana w podwórzu domu przy ulicy Hetmańskiej 11 i zabrany przez oprawcę. Nazwiska właściciela psa nie ustalono.

—o—

—ogc—

— **Z KORPORACJI PRZEMYSŁOWCÓW GRAFICZNYCH W KRAKOWIE.** Roczne Walne Zgromadzenie Korporacji Przemysłowców Graficznych w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 8 marca 1931 r., o godzinie 10-tej przed południem w lokalu T S I., przy ulicy Jagiellońskiej 11. parter. W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tymsamym lokalu, o godzinie 11-tej przed poł. bez względu na komplet. Pełnomocnicy nie są dopuszczeni na to Zgromadzenie.

ARNOLD HOELLRIEGEL (Londyn)

Londyńska premjera nowego filmu Chaplina

Chaplin zapowiada przemianę swej sztuki

Kiedy się wreszcie zciemnia i kiedy film rozpoczyna się, oczekuję początku tak zadowolony, jak wtedy kiedy Charlie odpowiedział mi go w Hollywood. Należałoby go, Karolka widzieć nasamprzód, jako pewnego rodzaju księcia z bajki, w najspanialszym mundurze, klęczącego przed królową na tronie — potem mały włóczęga, budząc się z pięknego snu zaczynać winien żałosny dzień.

Charlie, który myśli o tem, by zagrać Napoleona, chciał się po raz pierwszy pokazać bez groteskowej swej maski.

* * *

Alež nie: „City Lights", ten wielki antydźwiękowiec, rozpoczyna się inaczej: jako dźwiękowiec. Staje się raczej skrzeczeniem, mówieniem filmu dźwiękowego w parodji, nie można zrozumieć ani słowa. Potem następuje odsłonięcie pomnika; na kolanach marmurowej postaci śpi łazęga Charlie, Rozpoczyna się krotochwila bez końca.

Charlie chociaż nabity na miecz pomnika, salutuje mimo to dzielnie hymn narodowy. Charlie staje się bokserem. Jako zamiatacz ulicy ma Chaplin do czynienia z łajnem słoni. W czasie wielkiej uroczystości połyka Karolek piszczałkę i odtąd stale musi pogwizdywać Zbiegają się taksówki i psy.

* * *

Siedzę w parterze tak, że lornetką widzieć mogę pierwszy rząd balkonu, w którym między Bernardem Shawem a lady Astor, siedzi Charlie Chaplin. Twarz jego pogrążona jest w mroku, ale widzieć mogę wspaniałe oblicze Shawa, po którem łzy tak sobie spływają.

Toczy się cały ten niesamowity figiel Chaplina, Jak dobrze, że nie mówi się w tym filmie, myślę między dwoma atakami śmiechu. Któżby na ziemi mógł wymyśleć odpowiednio komiczny dialog? I któż na ziemi, myślę znów w sytuacji tak pełnej uczucia uniknąć mógłby kiczu; jaki Szekspir, jaki Dickens?

Łazik Charlie, oszukujący najsubtelniej niewidomą kwiaciarkę, tak, że uważa go za bogatego kawalera, — głodny włóczęga, jako zabawka pijanego miljonera, tego żaden dialog nie mógłby powiedzieć bez obawy niebezpieczeństwa. A potem wkońcu, kiedy Charlie opuszcza więzienie, straszliwy szczątek człowieka — żywego śmiecia — i jak go kwieciarka poznaje, bo oto widzi —

Powiedzieć mogło to tylko milczenie.

* * *

W pośrodku przedstawienia następuje pauza — wtedy Chaplin powiedział mi przez managera, bym go odwiedził na balkonie. Łatwo to powiedzieć. Jak przedostać się mam przez tłum? Czyż odrzucić mam na bok księżniczkę Rutland, albo Lady Oxford trącić o Asquita? Nie mogę się dostać do Chaplina.

Nakoniec kiedyśmy już dość nawiwatowali, a Chaplin odbył pierwszy publiczny speech w Londynie, udałem się do domu. Tam otrzymałem zaproszenie Chaplina, by święcić z nim sukces w hotelu Carlton.

Popadłem w samobójczy niemal napad zazdrości ku sobie samemu.

* * *

Ale w Carltonie jest jeszcze 200 osób w gościnie u Chaplina. Widzę dobrze, jak flirtuje z pięknemi paniami i jak wielcy mężowie stanu kręcą się koło niego i fatygują. Słyszę uroczysty toast Winstona Churchilla i odpowiedź Chaplina. Nie posiada się, widzę to, z radości. Przed kilku laty, kiedy po raz pierwszy wrócił z Hollywood do Londynu, był też już bożyszczem tłumu; że jednak jest naprawdę genjuszem, o tem dowiedziała się londyńska socjety dopiero potem na kontynencie.

Przypominam sobie, jak Chaplin opowiadał mi w Hollywood, że już wtedy zamierzał odwiedzić Bernarda Shawa. Ale nie miał odwagi. Ze schodów wrócił się. Teraz wszystko się odmieniło!

* * *

Znów nie mogę przedostać się do Chaplina. Wyjmuję wtedy z portfelu wielką świętość, fotografję przedstawiającą Chaplina i mnie w ogrodzie jego domu w Hollywood. Pod tem zdjęciem dokonanem przez towarzysza podróży Maksa Goldsmidta, napisał mi Charlie:

„May we meet again" — Chciałbym pana znów zobaczyć.

Posłałem mu to na jego stół.

* * *

Ale teraz poczyna tańczyć. Tango. Valczyka naddunajskiego. Żaden lord na sali nie ma ani w połowie tak pięknego fraka, drobne jego, w lakiery ubrane nogi wirują; zawodowi tancerze, którzy przed tem się produkowali, tańczą gorzej. Promienieje szczęśliwością i myślę — szampanem. To brytyjskie towarzystwo staje się naraz zupełnie dionizyjskie. Tańczą korowodem wokół Chaplina. Co za piękne panie!

W tem podchodzi ku mnie Chaplin. Czuję ramię, obejmujące mnie przelotnie, ale jednak jakoś po bratersku.

— Czy pamięta pan jeszcze, — powiada Chaplin, — jak w Hollywood mówiliśmy o tym filmie?

— Tak, i o Napoleonie, Charlie! — Postanowiłem powiedzieć Mr. Chaplin, ale nie mogę.

— Powiedz pan prawdę. Czy jest to istotnie dobry film?

Powiadam: „Smutny koniec jest czemś najwyższem, co film osiągnął dotąd. I tak naprawdę popularnym nie był pan dotąd sam. A, proszę, zagraj pan teraz przecież Napoleona!"

— Tak! — przysięga nieprawdopodobnie intenzywnie. — Chciałbym dalej mówić, wyjaśnić, że oto uważam już za wyczerpane wszystkie możliwości postaci łazęgi, że już w tym filmie czuję rozpoczynającą się przemianę i napór ku innemu nowemu rozwojowi —

W tem fala bachancka porywa mi promieniającego małego triumfatora w środek błyszczącej sali.

Senat amerykański nie uchwalił ustawy imigracyjnej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton. 4. 3. (R) 81 kongres amerykański został dziś zamknięty. Na ostatniem posiedzeniu taktyka obstrukcyjna opozycji w senacie uniemożliwiła przyjęcie szeregu projektów, a m. in. ustawy imigracyjnej i taryfy celnej.

Z cyklu: postępy cywilizacji czyli ślub w basenie pływackim

Paryż 4. 3. PAT. Odbył się tu dziś ślub tancerki, występującej pod pseudonimem Marji del Pilar, córki konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Paryżu, p. Keats. Ślub ten zwrócił uwagę z powodu oryginalnych warunków, w jakich się odbył.

Pan młody jest znanym mistrzem zawodów pływackich, Bouilly. Panna młoda, która jest również zwolenniczką sportu pływackiego, postanowiła wziąć ślub w wodzie. Państwo młodzi w kostjumach kąpielowych stali zanurzeni do ramion w wodzie w krytym basenie „Lido" na polach Elizejskich, celebrujący zaś pastor podjechał do nich na łodzi, w której odczytał odpowiednie modły i pobłogosławił ich związek.

—oso—

Bomba w Filadelfji

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Nowy Jork 4 3. (R) **Przed budynkiem jednego z największych hoteli w Filadelfji wybuchła dziś bomba, podrzucona przez nieznanych sprawców, wskutek czego fasada budynku została silnie uszkodzona.** W sąsiednich promieniu powylatywały wszystkie szyby w oknach. Na szczęście obeszło się bez ofiar z wynikiem śmiertelnym. **25 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.**

Z sali sądowej

KALEKA BEZ NÓG OSKARŻONY O ZBRODNIE ZABÓJSTWA

W dniu wczorajszym odbyła się przed Sądem okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciw Czesławowi Modzelewskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa dokonanego dnia 31. sierpnia 1930 na osobie śp Franciszka Krasnego. Oskarżonego, inwalidę bez nóg, wnieśli koledzy na salę rozpraw i ułożyli na ławie oskarżonych Sala rozpraw wypełniona była licznie zebraną publicznością, rekrutującą się przeważnie z Grzegórzek, gdzie dokonano inkryminowanego czynu. Modzelewski początkowo był oskarżony o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, w toku dochodzeń jednakowoż zmieniono kwalifikację na zbrodnię zabójstwa, którego miał się dopuścić oskarżony 31 sierpnia 1930 w sieni domu przy ul. Gęsiej 15. w ten sposób, że strzelił z rewolweru w tył głowy śp. Krasnego.

Oskarżony podał w swej obronie, iż Krasny od szeregu lat w najrozmaitszy sposób prześladował jego i jego rodzinę i wielokrotnie im się odgrażał; krytycznego dnia, gdy Krasny zamierzył się na niego nożem, oskarżony w obronie własnej strzelił w stronę napastnika tak nieszczęśliwie, że kula ugodziła denata w głowę, kładąc go trupem na miejscu.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano dwudziestukilku świadków, poczem trybunał pod przewodnictwem s. o. Pilarskiego, przy współudziale sso Buratowskiego i so Dra Czuchajowskiego **uwolnił oskarżonego od zarzuconej mu zbrodni zabójstwa,** dając mu wiarę, że działał w obronie koniecznej Oskarżał prok. Dr. Stawarski. Oskarżonego bronił adw. Dr. Aschenbrenner.

Telegram MacDonalda do Lavala i Mussoliniego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 4. 3. (L) Premjer angielski MacDonald wysłał do premjera francuskiego Lavala i do Mussoliniego telegramy, w których wyraża swoje zadowolenie z powodu zawarcia układu morskiego. Osiągnięte porozumienie uważa MacDonald za dobry znak dla przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Konferencja policyjna w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 4. 3. (K) Rozpoczęła się tu dziś konferencja policyjna, której celem jest udoskonalenie i ujednostajnienie współpracy międzynarodowej nad zwalczaniem fałszerstwa banknotów i papierów wartościowych.

Masowy proces kryminalny w Moskwie

Moskwa 4. 3. PAT. Równocześnie z procesem politycznym, w którym na ławie oskarżonych zasiada 14 mienszewików odbywa się w Moskwie proces kryminalny, obejmujący 72 oskarżonych. Są to pracownicy kooperatyw moskiewskich, szoferzy i robotnicy rządowego trustu transportowego oraz drobni przekupnie uliczni. Akt oskarżenia zarzuca im zdezorganizowanie aprowizacji ludności w zakresie mięsnym. Oskarżeni albo kradli ze składów państwowych mięso większemi partjami, albo też masowo kradzionem mięsem handlowali. Kradzieże te sięgają kilku tysięcy kilogramów. Prasa jednak temu procesowi nie udziela żadnej uwagi.

—oso—

Zuchwały napad bandycki w Berlinie

Berlin. 4. 2. (Sch) Do mieszkania pewnego kupca przy Fasanenstrasse w Berlinie wtargnęło ubiegłej nocy trzech zamaskowanych, uzbrojonych bandytów. Sterroryzowawszy zbudzonych ze snu — kupca, jego żonę i jej przyjaciółkę, — bandyci skrępowali swoje ofiary sznuram a następnie splondrowali całe mieszkanie i zbiegli. Łupem ich oprócz większej sumy w gotówce padła biżuterja wartości około 30 tysięcy marek.

Za jaką cenę zgodzą się niemieccy socjaliści na budowę pancernika B.?

Berlin. 4. 3 PAT. Wczoraj kanclerz Brüning prowadził rokowania z przywódcami socjal-demokratów. Mają one na celu uzyskanie zgody frakcji socjaldemokratycznej co do budżetu wojskowego szczególnie zaś w sprawie budowy pancernika „B“. Wieczorem kanclerz Brüning przyjął premjera pruskiego socjalistę Brauna, który przedłożył mu szereg konkretnych życzeń frakcji socjaldemokratycznej. Od uwzględnienia tych postulatów socjaldemokraci uzależniają swą zgodę na budowę pancernika. Żądają oni zaprowadzenia nowego podatku majątkowego celem pokrycia pierwszej raty na budowę pancernika „B“. Ponadto wymagania ich obejmują szereg spraw z zakresu socjalnego. Wieczorem obradowała frakcja socjaldemokratyczna, ograniczając się do wysłuchania referatu o wynikach rokowań. Uchwał nie podejmowano.

—

Weizmann w Egipcie

Aleksandrja 4. 3. ŻAT. Przybył tu w drodze do Palestyny dr. Weizmann w towarzystwie lady Erleigh, córki zmarłego lorda Melchetta. Dr. Weizmann zabawi w Egipcie pewien czas.

Rząd brytyjski nie radził się egzekutywy arabskiej

Londyn. 4. 3. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin konserwatysta i przywódca grupy antysjońskiej płk. Howard Bury zwrócił się do premjera MacDonalda z zapytaniem, czy radzono się w jakikolwiek sposób egzekutywy arabskiej przed wystosowaniem znanego listu do Weizmanna.

W odpowiedzi premjer MacDonald oświadczył: Wspomniany list zawiera jedynie interpretację pewnych niewłaściwie zrozumianych ustępów deklaracji rządowej przedstawionej Izbie Gmin w październiku ub. r. W tych warunkach nie uważano za konieczne radzić się egzekutywy arabskiej co do wyjaśnienia wytycznych polityki, która już była zapowiedziana przez rząd Jego Król. Mości.

P.A.T. — na usługach arabskich ekstremistów?

Jerozolima 4. 3. PAT. Oburzenie i ferment wśród Arabów palestyńskich z powodu listu otwartego premjera MacDonalda do przywódcy sjonistów dra Weizmanna, trwa w dalszym ciągu. Na wczorajszem zebraniu egzekutywy arabskiej przeprowadzono szczegółową dyskusję nad tym znienawidzonym (?!!) tu dokumentem. Namiętna debata znalazła swój punkt kulminacyjny w powzięciu decyzji, stwierdzającej, że nie może być mowy o jakichkolwiek rokowaniach, prowadzonych z czynnikami sjonistycznymi i że na stanowisko sjonistów bojkotowania Arabów odpowiedzieć można jedynie odwetowem bojkotowaniem Żydów. Inna rezolucja nawołuje społeczeństwo arabskie do poprawienia własnej wytwórczości i do przeprowadzenia akcji przeciw importowi zagranicznemu. Wreszcie postanowiono zaprotestować u władz w całym szeregu spraw a w szczególności w sprawie zakupu ziemi na potrzeby kolonizacji sjonistycznej.

Cel podróży dr. Magnesa do Ameryki

Jerozolima. (ŻAT) Uniwersytet Hebrajski ogłosił komunikat, który głosi, iż podróż dra I. L. Magnesa do Stanów Zjednoczonych pozostaje w związku z przygotowaniami do założenia katedry dla nauk biologicznych. Przewidują, że prace przygotowawcze będą ukończone w roku 1932. Wówczas też ma być zaproszony profesor anatomji porównawczej i histologji. Dr. Magnes wyjechał do Ameryki, aby zapewnić środki finansowe, które są w tym celu potrzebne. Równocześnie dr. Magnes czynić będzie starania na rzecz innych wydziałów uniwersyteckich, które wymagają dla usprawnienia ich pracy funduszów dodatkowych.

—o§o—

B. min. Peret pociągnięty do odpowiedzialności

Paryż 4. 3. PAT. Min. sprawiedliwości zwrócić się miał podobno do przewodniczącego senatu o pozbawienie nietykalności parlamentarnej Pereta.

Doniosłe odkrycie w dziedzinie promieni kosmicznych

Z Pasadeny w Kalifornji donoszą, że słynny uczony amerykański prof. Millacan ogłosił ostatnio swe rewelacyjne odkrycia, dotyczące tajemniczych promieni kosmicznych, pochodzących, jego zdaniem, z zaświatów dalszych od ziemi, aniżeli droga mleczna.

Na zasadzie długotrwałych doświadczeń, prowadzonych ostatnio w Kalifornji w Pasadanie, oraz Cercji na zachodniej stronie zatoki Hudsona, uczony amerykański twierdzi, że promieniowanie kosmiczne odbywa się w postaci fal krótszych przeszło tysiąc razy od promieni Roentgena, pochodzących z niewiadomego, źródła energji, którego napięcie jest nie mniejsze, aniżeli 59 miljonów volt.

Prof. Millacan zbija stanowczo twierdzenie berlińskiej szkoły fizyków, które głosi, że promienie kosmiczne są charakteru korpuskularnego.

Siła działania tajemniczych promieni ma być tak olbrzymia, że rozbija miljony atomów w ciągu jednej sekundy. Od działania promieni można się izolować płaszczem ochronnym z ołowiu o grubości 5 metrów lub ukryciem się w głębi pod ziemią, albo w schronach pod wodą.

Szkodliwości, czy też dobroczynnego działania promieni kosmicznych na żyjący organizm dotychczas jeszcze badania naukowe nie zdołały wyjaśnić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

AMERYKANKA W POLSCE: American Jewish Joint Distribution Committee. 40 Exchange Place, New York City.

M. B., KRAKÓW: Sprawą tą zajmuje się jeden z tutejszych obywateli. Mogłoby się tem również zająć któreś z istniejących już stowarzyszeń filantropijnych, udzielających pomocy chorym.

HAMCHAKE LITSZUWA: Bez natury można być słuchaczem nadzwyczajnym.

STUD GIMN. ŻYD.: Uważamy Pańskie uwagi za słuszne.

HELA: O co, dokładnie, Pani chodzi? Może poinformuje się Pani w „Ognisku Pracy“, Kraków, ul. Mikołajska 9. II. p.

M. W. Z OŚWIĘCIMIA: Proszę się zwrócić do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Kraków, Płockiego 8, które udzieli informacji.

MUNDEK G.: Wszelkich wyjaśnień udzieli Krakowski Okręg Związku Makkabi, prezes Fryd. Freund, Kraków, Al. Słowackiego 60.

R. SCH., KRAKÓW: 1. „Przegląd Polityczny“ (zajmuje się polityką zagraniczną), Warszawa, Rynek St. Miasta 31. 2. Polski Związek Turystyczny Kraków, Szpitalna 30. 3. Buchhandlung „Kedem“. Berlin Charlottenburg Dahlmannstr. 4.

Bezrobocie w Anglji zmniejsza się

Londyn 4. 3. (L) Liczba bezrobotnych w Anglji zmniejszyła się w ubiegłym tygodniu o okrągło 13 tysięcy osób.

Demonstracje bezrobotnych w Ameryce

Waszyngton 4. 3. PAT. W pobliżu gmachu Kapitolu zgromadził się i manifestował tłum bezrobotnych. Po starciu z policją, manifestanci zostali rozproszeni, poczem pozostawiono na miejscu kordon policji, ażeby nie dopuścić do powtórzenia się manifestacji.

Nowy Jork 4. 3. (R) W Albany doszło wczoraj do starć policji z bezrobotnymi. Bezrobotni w liczbie kilkuset osób urządzili demonstrację pod ratuszem a następnie usiłowali wtargnąć do wnętrza. Policja rozpędziła demonstrantów, przyczem większa liczba osób po obu stronach odniosła rany. Dokonano też licznych aresztowań.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 4. 3. Akcje bez zainteresowania. Dolar utrzymany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem braku zainteresowania. Papierami oficjalnie notowanemi transakcji nie dokonano. Ruch w dalszym ciągu ospały.

Na pogiełdzu objaw podobny. Do transakcji doszło jedynie 5 proc. Poż. Kom. po kursie 48—48.50 przy silniejszem zainteresowaniu i większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególnych zmian. Tendencja utrzymana. Podaż wystarczająca. Nastrój spokojny.

W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91 pół. Czeki bankowo 8.91 i jedna czwarta do 8.92 i jedna czwarta.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 136, Starachowice 11 i pół, Warszawskie Tow. Fabr. Cukr. 28 i pół. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 95 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 49, 10-proc. kolejowa 103 i pół.

Waluty: Dolar 8.91 i pół, 8.93 i pół, 8.89 i pół. **Dewizy:** Gdańsk 173.21, 173.6[illegible], 172.8[illegible], Londyn 43.34 i pół, 43.45, 43.24, Nowy Jork 8.917, 8.937, 8.897, Nowy Jork telegr. 8.926, 8.946, 8.906, Paryż 34.96, 35.05, 34.87, Praga 26.43 i jedna czw., 26.49 i pół, 26.37, Szwajcarja 171.82, 172.25, 171.39, Wiedeń 125.39, 125.70, 125.08, Włochy 46.76 i pół, 46.88, 46.65, Berlin 212.10.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 3. 1931. Żyto parytet Poznań 30 ton cena transakcyjna 18.75 — 75 ton 19, pszenica 30 ton cena transakcyjna 24 i pół, cena orjentacyjna 23 i pół do 24, jęczmień przemiałowy 20—21, mąka żytnia 28 i jedna czw. do 29 i jedna czw., pszenna 37 i trzy czw. do 40 i trzy czw., otręby żytnie 13 i pół do 14 i pół, pszenne 14 i jedna czw. do 15 i jedna czw. Tendencja spokojna.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 3 PAT. Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.22 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.19.40, Belgja 72.43, Włochy 27.21, Berlin 123.45, Wiedeń 73, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.57 i pół, Bukareszt 3.09.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 4. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.86—169.36, Budapeszt 123.89—124.19, Bukareszt 4.22 i jedna czw. do 4.24 i jedna czw., Londyn 34.50 i pięć ósmych do 34.60 i pięć ósmych, Nowy Jork 710.25—712.75, Paryż 27.81—27.91, Praga 21.03 i trzy czw. do 21.11 i trzy czw., Warszawa 79.56 i pół do 79.84 i pół, Zurych 136.75—137.26, Amerykańskie 708.80—712.80, Niemieckie 168.81—169.41, Francuskie 27.79—27.95, Włoskie 37.20—37.36, Rumuńskie 4.20 i trzy czw. do 4.24 i trzy czw., Szwajcarskie 136.40—137.20, Czeskie 21.08—21.13, Węgierskie 123.94—124.34.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1, Losy Tureckie 18 i trzy czw., Zieleniewski 22 i trzy czw., Galicja 19.40.

Ceny nowych gatunków papierosów

Nowe cztery gatunki papierosów ukażą się w sprzedaży już w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Trzy nowe gatunki papierosów, mianowicie „Obstalunkowe“ „Syrena“ oraz „Tatry“ będą to papierosy z ustnikami, fabrykowane na wzór „domowych“, czyli własnej fabrykacji. Cena nowych papierosów nie została jeszcze przez ministra skarbu zatwierdzona, wynosić będzie jednak, zgodnie z wnioskiem dyrekcji monopolu tytoniowego od 4 do 10 groszy za sztukę. Najtańsze będą papierosy „Obstalunkowe“ (4 gr. za sztukę) najdroższe — papierosy „Egipskie przednie“ (bezustnikowe — 10 groszy za sztukę). Nowe gatunki papierosów dzielą się na słabsze, mocniejsze i aromatyczne. Z chwilą ukazania się w sprzedaży wyżej wymienionych gatunków papierosów, będziemy mieli trzy gatunki papierosów „Egipskich“ mianowicie zwyczajne, przednie specjalne.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, we czwartek o godz. 8 plenarne zebranie członków z referatem Izaka Sterna p. t. „Uczelnie i uczeni krakowscy i ich znaczenie dla twórczości żydowskiej“. Goście mile widziani.

ZMARLI: Aleksander Littmann l. 64.

TROCHĘ HUMORU



Jak w Nowym Jorku zgarnia się śnieg.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięczn. Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00

w Krakowie z odnoszen. do domu	6·20	18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6·60	19·80
Zagranica z przesyłką pocztową	10·60	30·00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana